

Tylko do końca listopada
wniosek o 300+ - str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek 25 listopada 2021

**Monika Skwarek ze
Słupska wyróżniona
w konkursie
Nauczyciel Pomorza.**

STRONA 2



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI



**Robert Kubica nadal
kierowcą testowym
Alfa Romeo Racing
Orlen w Formule 1**

STRONA 15



Akcja

Przytul
zwierzaka

**Rozpoczynamy akcję „Adoptuj
psa lub kota przed zimą”.
Publikujemy zdjęcia** STRONA 9



**Dzisiaj w filharmonii piękny koncert
nauczycieli i uczniów szkoły muzycznej** STR. 14

**Sesja z podwyżkami
w Bytowie. Dużo
więcej zarobi
burmistrz. Dużo
więcej zapłacą ludzie
za śmieci** STRONA 4

**Milion trzysta
złotych dla klubu
Czarni Słupsk? Nie
wszystkim radnym
to się podoba**

STRONA 5

Burmistrzowie, wójtowie i radni też dostaną więcej

Radni zdecydowali: Wyższa podwyżka dla prezydentki

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl



Słupsk

Z początkiem listopada br. weszła w życie ustawa o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, w tym samorządowców i radnych. Teraz podwyżki pensji prezydentów, burmistrzów, starostów oraz diet przyjmują wszystkie samorządy w kraju.

Ku zaskoczeniu uchwała o podwyższeniu pensji prezydenta Słupska Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej wywołała zamieszanie podczas wczorajszej sesji rady miejskiej, a wynikiem była wyższa podwyżka niż zapisano w propozycji.

Jak informowaliśmy wczoraj, przygotowano projekt uchwały Rady Miejskiej w Słupsku o wzroście pensji prezydenta Słupska Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej. Pensja miała wzrosnąć z 10.600 zł do 19.485 zł miesięcznie. Do tego z wyrównaniem od 1 sierpnia br. W 2018 roku rada miejska (bo to rada ustala wysokość pensji prezydenta) przyznała Krystynie Danilec-



Zawnioskowano o podwyższenie pensji pani prezydent do maksymalnego poziomu dla miasta tej wielkości. W sumie zarobi ponad 20 tys. zł brutto

kiej-Wojewódzkiej: wynagrodzenie zasadnicze 5.000 zł, dodatek funkcyjny 2.100 zł, dodatek stażowy (20 proc.) 1.000 zł i dodatek specjalny 2.500 zł. W sumie dawało to 10.600 zł brutto.

Te kwoty miały wzrosnąć do: wynagrodzenie zasadnicze 10.000 zł, dodatek funkcyjny 3.450 zł, dodatek specjalny (30 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) 4.035 zł i dodatek stażowy (20 proc. wynagrodzenia zasadniczego) 2.000 zł. Razem 19.485 zł.

Jak nas zapewniano to już przesądzone, bowiem kluby radnych się na te ustalenia zgodziły. Na sesji jednak nastąpiła niespodzianka.

Zaczęła radna Małgorzata Lenart z klubu prezydenckiego Łączy nas Słupsk i zaproponowała, by bardziej podwyższyć pensję pani prezydent. Skoro radzi sobie z finansami miasta w tym trudnym czasie.

Poparli ją nawet radni PiS. Choć znaleźli się także przeciwnicy.

WIĘCEJ NA STRONACH 3-4

**Premier Mateusz Morawiecki
rozmawiał o sytuacji na granicy
polsko-białoruskiej
z prezydentem Francji
i Słowenii** STRONA 6

**Fakty i mity
o likwidacji szkód
komunikacyjnych.
Ważne dla
kierowców**

STRONA 11

Pogoda w regionie

Dzisiaj

4°C
0°CWiatr
40 km/hUwaga
w nocy przymrozki

Piątek

4°C 1°C



Sobota

4°C 1°C



Niedziela

3°C 0°C



Akcja Świąteczny Upominek dla Seniora

Ustka

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczkowska@polskapress.pl

Akcja Świąteczny Upominek dla Seniora zrodziła się z inicjatywy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustce. Do dzieła, ustczanie!

- Zapraszamy Państwa do włączenia się w akcję i do przygotowania paczki pod choinkę dla samotnych ustekich seniorów. Święta to czas dzielenia się szczęściem i miłością, jednak dla samotnych seniorów jest to czas szczególnie trudny, a ich osamotnienie może stać się jeszcze bardziej dotkliwie. Nie mogą liczyć na kontakt z kimś bliskim ze względu na dużą odległość, często nie mają rodziny. Dlatego chcemy dotrzeć do każdego z naszych podopiecznych z wigilijnym upominkiem i świątecznymi życzeniami, aby zapewnić im to, co najważniejsze - bliskość i serdeczność - Małgorzata Otręba, kierownik MOPS, zachęca do udziału w akcji.

O czym marzą seniorzy

I podpowiada, o czym marzą seniorzy.

- O dobrej książce, ciepłych skarpetach, kapciach, kubku dobrej kawy, czekoladzie, ciasteczkach, kosmetykach - o tym właśnie marzą. Aby wywołać uśmiech na ich twarzach, potrzeba tak niewiele... Liczymy na Państwa wrażliwość, empatię i chęć pomocy. Pokażmy, że mieszkańcy Ustki

mają wielkie serca. Podzielmy się dobrocią. Wspólnie sprawmy, by Święta Bożego Narodzenia były dla samotnych seniorów wyjątkowe, wypełnione radością i uśmiechem. To bardzo ważne i szlachetne pomóc słabszym. Głęboko wierzymy że z Państwa pomocą uda się przywrócić wiarę w drugiego człowieka i magiczną moc świąt - pisze pani kierownik. - Prosimy, włącz się w naszą akcję i podziel się dobrocią. Wspólnie sprawmy, by Święta Bożego Narodzenia, także w czasie pandemii, były dla seniorów wyjątkowe.

Jak włączyć się w akcję

Jedynym wymogiem przygotowania paczki jest to, by wszystkie przedmioty były nowe lub bez żadnych oznak użytkowania. Do prezentów można dołączać życzenia. Organizatorzy akcji czekają na dary do piątku 17 grudnia włącznie. Można je przynosić do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustce przy ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 3. Kontakt telefoniczny pod numerami: 59 815 43 90, 601 709 660.

- Oczekujemy także na kartki świąteczne i laurki narysowane przez dzieci dla seniorów. Zwracamy się z wielką prośbą o przekazywanie prezentów i spełnienie marzeń seniorów - apeluje Małgorzata Otręba. - Dobro przekazane drugiemu człowiekowi zatacza koło i wraca do nas ze zdwojoną siłą! ©©

Pedagodzy ze Słupska docenieni w konkursie „Nauczyciel Pomorza”

Ludzie

Wojciech Frelichowski

wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Monika Skwarek, nauczycielka matematyki w Zespole Szkół Informatycznych w Słupsku została wyróżniona w konkursie „Nauczyciel Pomorza 2021”. Natomiast Marcin Kisielewski, nauczyciel fizyki w Zespole Szkół Mechanicznych i Informatycznych w Słupsku był jednym z 10 nominowanych nauczycieli.

Po raz 6. Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego rozstrzygnął konkurs „Nauczyciel Pomorza 2021”. Spośród kilkudziesięciu zgłoszonych kandydatów komisja konkursowa wyłoniła 10 nauczycieli wyróżniających się nieprzeciętnym zaangażowaniem w pracy z dziećmi i młodzieżą, stosujących innowacyjne metody pracy, stwarzających przestrzeń rozwoju każdemu uczniowi i wychowankowi, a także będących liderami życia społecznego w środowisku lokalnym.

Najlepszym nauczycielem została Zdzisława Głowienka, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 14 w Gdańsku. Wyróżnienia przyznano też czterem pedagogom. Wśród nich była Monika Skwarek, nauczycielka matematyki w Zespole Szkół Informatycznych w Słupsku. W tej placówce pracuje od 10 lat. Jest autorką programu „Halo, czy to naprawdę Ty, matematyko?”, który trafnie oddaje jej niebanalne podejście do przedmiotu. Dążeniem pani Moniki jej to, aby matematyka nie kojarzyła się z trudem i nudą.



Monika Skwarek odbiera nagrodę od Mieczysława Struka



Marcin Kisielewski otrzymuje dyplom z rąk marszałka

W pracy pedagogicznej nie koncentruje się na uczniach uzdolnionych matematycznie, lecz troszczy się także o mających problemy z tym przedmiotem. Przy okazji pokazuje, jak bogate są możliwości cyfrowych aplikacji.

Monika Skwarek stale podnosi swoje kwalifikacje zawodowe. Zdobyła dyplom z j. angielskiego w szkole Active Centre of English Training w Cork w ramach programu Erasmus + podczas 2-tygodniowego pobytu w Irlandii, ukończyła Szkołę Tutorów w Gdańsku z tytułem Tutora stopnia I, uzyskała tytuł egzaminatora maturalnego z mate-

matyki, zdobyła tytuł projektanta edukacji 2019 z wydawnictwem Nowa Era.

Wśród nauczycieli nominowanych w konkursie znalazł się także Marcin Kisielewski, nauczyciel fizyki, informatyki i przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Mechanicznych i Informatycznych w Słupsku. Jest też opiekunem Jest też opiekunem szkolnej grupy kulinarnej „Kisiele” specjalizującej się w kiszzeniu warzyw i owoców oraz sporządzaniu potraw z kiszonych produktów. Jest współautorem albumu kulinarnego „Zdrowie na talerzu. Kiszonki”. ©©

ZDJĘCIE DNIA



W Zespole Szkół Ekonomicznych w Słupsku trwa Międzyszkolny Festiwal Nauki Explory. Wczoraj młodzież miała okazję zapoznać się m.in. z technikami stosowanymi w kryminalistyce.

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510 026 919

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



KALENDARIUM

25 listopada

311

W Aleksandrii w Egipcie zabito biskupa Piotra i towarzyszy.

1202

Został zawarty układ pomiędzy Henrykiem I Brodatym a Mieszkiem I Piątym, na mocy którego Henryk wykupił za 1000 grzywien część z zagarniętej mu uprzednio przez Mieszka ziemi otmuchowskiej oraz poparł starania stryja o pryncypat i krakowską dzielnicę senioralną.

1500

Krzysztof Kolumb powrócił z trzeciej wyprawy do Nowego Świata.

1795

Stanisław August Poniatowski abdykował na rzecz Rosji.

1809

Pod Berlinem zaginął bez śladu brytyjski dyplomata Benjamin Bathurst.

1917

W Rosji Radzieckiej odbyły się jedyny wolne wybory parlamentarne. Eserowcy uzyskali 410, a bolszewicy 175 na 707 miejsc. Konstytuanta zebrała się tylko raz.

LOTTO

23.11.2021r., godz. 21.50

Multi Multi: 3, 13, 16, 20, 21, 24, 28, 29, 31, 36, 37, 51, 53, 60, 61, 62, 66, 73, 76, 77, Plus 76
Ekstra Pensja: 8, 26, 28, 32, 34, 3
Ekstra Premia: 3, 5, 10, 19, 31, 3
Mini Lotto: 11, 16, 23, 28, 36
Kaskada: 1, 2, 3, 4, 5, 7, 9, 12, 17, 18, 23, 24
Super Szansa: 6, 5, 1, 7, 7, 2, 4

24.11.2021r., godz. 14

Multi Multi: 4, 5, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 19, 20, 35, 41, 45, 48, 53, 55, 58, 65, 78 Plus 9
Kaskada: 1, 2, 3, 4, 6, 8, 11, 13, 14, 15, 21, 23
Super Szansa: 0, 0, 1, 8, 8, 2, 1

WALUTY 24.11.2021

USD	4,1764 (-)
EUR	4,6811 (-)
CHF	4,4639 (-)
GBP	5,5781 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Prenumerata ☎ Zadzwoń!

94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Diety radnych powiatu bytowskiego o kilkaset złotych w górę

Powiat bytowski

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskatimes.pl

O około 30 procent mają wzrosnąć miesięczne diety radnych powiatu bytowskiego. Przewodniczący rady miesięcznie dostanie 2520 zł, a od nowego roku 2709 zł. Teraz otrzymuje 1940 zł. Głosowanie w sprawie diet na czwartkowej sesji.

Autorem zmian jest starosta bytowski Leszek Waszkiewicz. Zmieni się baza do wyliczenia diet. Teraz są one liczone od wysokości maksymalnej diety dla radnych, a będą od liczone od minimalnego wynagrodzenia.

a nie skokowo albo wcale - oznajmia starosta.

Minimalne wynagrodzenie wynosi obecnie 2800 zł, a od początku 2022 r. wyniesie 3010 zł. Podajemy nowe stawki diet radnych w tym roku i w przyszłym oraz obecne stawki. Przewodniczący rady otrzyma miesięcznie 2520 zł (od 2022 r. 2709 zł, obecnie - 1940 zł), nieetatowi człon-

Generalnie chodzi o to, aby diety zmieniały się stopniowo, a nie skokowo albo wcale

Leszek Waszkiewicz,
starosta bytowski

Skąd taka zmiana?

- Wysokość diet radnych powiatu bytowskiego w zasadzie nie zmieniała się od 2007 roku, bo oparto je na przepisach związanych z maksymalną dietą, która od lat praktycznie stoi. Minimalne wynagrodzenie części jest podnoszone. Stąd takie powiązanie - mówi Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski.

Jednak teraz zmieniła się maksymalna wysokość diety. Dla powiatu bytowskiego jest to 3650, 12 zł miesięcznie. Starosta mówi, że gdyby pozostawiono stary mechanizm, to diety radnych powiatu bytowskiego wzrosłyby miesięcznie o 60 procent, a nie o 30 procent.

- Generalnie chodzi o to, aby diety zmieniały się stopniowo,

któremu zarządu powiatu dostaną 2324 zł (2494 zł - 2022 r., obecnie - 1780 zł), wiceprzewodniczący rady i przewodniczący komisji otrzymają 1680 zł (1806 zł - 2022 r., obecnie 1278 zł), wiceprzewodniczący komisji - 1512 zł (1626 zł - 2022 r., obecnie 1118 zł), pozostali radni będący członkami komisji - 1120 zł (1204 zł - 2022 r., obecnie 867 zł). Podwyżka diet wynosi około 30 procent.

Radni otrzymają wyrównanie, bo zgodnie z przepisami wyższego rzędu, zmiany będą obowiązywać od sierpnia br.

Za nieobecności na sesjach i komisjach radni mają potrącenia, przysługuje im zwrot kosztów podróży. ©©

Pięciu radnych PO było przeciw, trzech nie głosowało

Grzegorz Hilarecki

grzegorz.hilarecki@polskatimes.pl



Temat z pierwszej strony

Ostatecznie za wyższą podwyżką zagłosowało 13 radnych (klub PiS, PO i prezydencki), pięciu było przeciw (wszyscy z PO), wstrzymało się dwóch (z PiS). Trzech radnych nie zagłosowało (na sesji dzisiaj był komplet radnych).

Renata Stec z klubu PO zaatakowała nie ideę a wysokość podwyżki.

- Jest raport NIK o zarządzaniu spółkami miejskimi w Słupsku. Powinniśmy go omówić, pokazuje on wiele nieprawidłowości - zauważyła. - A samo uzasadnienie tej uchwały to tylko suche cytaty z ustawy, a skąd aż taka wysokość podwyżki?

Pani prezydent w odpowiedzi zauważyła, że to nie ona przygotowywała tę uchwałę, a przewodnicząca rady.

Anna Mrowińska z PiS:

- Często jestem krytykiem sposobu zarządzania miastem przez panią prezydent. Gdyby jednak jej pensja zależała od mojej oceny podniosłabym ją, jako pensję prezydenta Słupska. Nawet do 30 tys. złotych. Jak to wyglądało, gdy prezydent Słupska zarabiałby mniej od burmistrza Ustki, a tyle co



Za podwyżką zagłosowało 13 radnych (klub PiS, PO i prezydencki), pięciu było przeciw (wszyscy z PO), wstrzymało się dwóch (z PiS). Trzech radnych nie zagłosowało

kierownik hipermarketu. Z całym szacunkiem, ale odpowiedzialność jest dużo większa. I tak po podwyżce dla prezydenta, to podlegli mu szefowie miejskich spółek będą zarabiać więcej od niego - stwierdziła radna.

Tadeusz Bobrowski, wiceprzewodniczący rady miejskiej z PiS:

- Ustalenia w tej sprawie nastąpiły w gabinecie przewodniczącej rady miejskiej. Wszyscy się zgadzaliśmy, że powinna być podwyżka pensji. A oceną pracy pani prezydent nie jest ta

dyskusja tylko danie lub nie absolutorium raz do roku.

W tym momencie Wojciech Gajewski, wiceprzewodniczący rady miejskiej z klubu prezydenckiego Łączy Nas Słupsk, poprosił o 10 minut przerwy. O to samo zawnioskował Jan Lange z PO. W kuluarach trwały zaś rozmowy o wysokości podwyżki dla pani prezydent.

Po powrocie na salę Beata Chrzanowska, przewodnicząca rady miejskiej z PO, zawnioskowała o podwyższenie pensji pani prezydent do maksymal-

nego poziomu dla miasta tej wielkości, czyli do 10.770 zł pensji zasadniczej i maksymalnych dodatków, w sumie więc do nieco ponad 20 tys. zł brutto.

Znowu jednak musiano zarządzić przerwę, bowiem w ratuszu był kłopot z policzeniem dodatków, tak by były zgodne z ustawą. Ostatecznie za taką podwyżką zagłosowało 13 radnych (klub PiS, PO i prezydencki), pięciu było przeciw (wszyscy z PO), wstrzymało się dwóch (z PiS). Trzech radnych nie zagłosowało (na sesji dzisiaj był komplet radnych). ©©

REKLAMA

0010344237

Świąteczne Gwiazdeczki

Szukamy dzieci na okładkę świątecznego i noworocznego wydania Głosu Pomorza!



Wejdź na www.gp24.pl/gwiazdeczki i prześlij zdjęcie Twojego dziecka

Na zdjęciach: Nadia Kiszner, Hubert Matuszek i Mikołaj Glej - laureaci akcji Uśmiech Dziecka 2021

Duża podwyżka pensji dla burmistrza. A dla mieszkańców... wzrost opłat za śmieci

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl



Wczoraj miejscy radni zdecydowali o dwóch sporych podwyżkach. Pierwsza dotyczy wzrostu płać za odbiór i zagospodarowanie odpadami, druga pensji burmistrza Bytowa. Ryszard Sylka będzie zarabiał znacznie więcej niż dotychczas, bo około 19,5 tysiąca złotych brutto.

W tej chwili burmistrz Bytowa zarabia około 10500 złotych brutto, czyli na rękę dostaje 7500 złotych. Jakże stawki przegłosowano?

Wynagrodzenie zasadnicze - 9 900,00 złotych, dodatek funkcyjny - 3 300,00 złotych, dodatek specjalny - 3 960,00 złotych, co stanowi 30 proc. łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Do tego trzeba doliczyć jeszcze stażowe. Łącznie to kwota około 19 500 złotych brutto. Dodajmy, że to nie kwota najwyższa, bo w myśl

przepisów burmistrz mógłby maksymalnie otrzymać około 21 500 złotych brutto. Dodajmy, że według przepisów burmistrz otrzyma wyrównanie pensji od sierpnia. Wiesław Dykier w imieniu Klubu PiS złożył wniosek, żeby podwyżka obowiązywała z dniem podjęcia przez radę, a nie od 1 sierpnia. Wniosek został odrzucony. Radny PiS Leszek Szymczak dopytywał, czy takie wyrównanie wstecz będzie obowiązywało również zastępców burmistrza. Ryszard Sylka odpowiedział, że nie.

Dla mieszkańców też podwyżki, ale... za śmieci

To nie jedyne podwyżki, o których zdecydowali radni. Przed głosowaniem Mateusz Oszmaniec, wiceburmistrz przedstawił prezentację, która miała wyjaśnić skąd wynika podwyżka za zagospodarowanie odpadów. Wynika z niej, że m.in. wzrosły ceny odbioru odpadów w składowisku w Sierźnie (wzrosła opłata środowiskowa uiszczana w Urzędzie



Radni zdecydowali o dwóch znacznych podwyżkach. Pierwsza dotyczy opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadami, druga pensji burmistrza miasta

Marszałkowskim w Gdańsku, zagospodarowanie frakcji tzw. wysokokalorycznej, inwestycje w Sierźnie), a także wzrost kosztu odbioru odpadów z pojemników półpodziemnych, a także będzie zwiększona częstotliwość odbioru śmieci.

Radny PiS Leszek Szymczak złożył wniosek, by rodziny

wielodzietne, które mają Karty Dużej Rodziny płaciły mniej - o 20 proc. - To miało być takie wsparcie dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji - argumentował.

Wniosek radnego nie został przegłosowany. - Nie wiadomo jaki byłby to skutek finansowy dla gminy - mówił Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa. - Poza

tym ustawodawca z góry ustalił, że rodziny wielodzietne nie zapłacą więcej niż 150 zł. Poza tym sam mam Kartę Dużej Rodziny i nie chciałbym korzystać z ulgi.

- Pana rzeczywiście stać na opłacenie rachunków za wywóz nieczystości, dostanie pan podwyżkę - ripostował radny Szymczak.

Za podwyżką głosowało 12 radnych, 6 było przeciw, a 2 wstrzymało się.

Tak więc mieszkańcy Bytowa od nowego roku znacznie więcej zapłacą za odbiór śmieci. Podwyżka wynosi około 20 procent. W tej chwili stawka wynosi 7,5 złotych, od 1 stycznia 2022 roku będzie wynosiła 9 złotych. W Bytowie obowiązuje stawka za metr sześcienny zużytej wody. - Średnio czteroosobowa rodzina zapłaci miesięcznie 90 złotych - mówił Mateusz Oszmaniec. - Patrząc na stawki naszych sąsiadów nie jest to podwyżka drastyczna, a raczej rozsądna.

Dodajmy, że od stycznia to Wodociągi Miejskie będą odbierać i transportować śmieci w gminie Bytów. A nie jak dotąd firma zewnętrzna. Ta zmiana miała sprawić, że nie będzie drastycznych podwyżek cen za śmieci. Jak widać, podwyżka mimo była nieunikniona. Wodociągi Miejskie są już gotowe do nowego zadania. Milion złotych przeznaczono już na leasing samochodów. Pierwszy pojazd pojawił się już w bazie Wodociągów w Przyborzycach.

Podwyżka dla wójta Trzebielina. Diety radnych także w górę

Trzebielino

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

Tomasz Czechowski, wójt Trzebielina będzie zarabiał więcej o prawie 7,8 tys. zł. Jego nowa miesięczna pensja to 17 932 zł brutto. Zatwierdzono ją na dzisiejszej sesji. Podniesione zostały także diety radnych. Miesięczny ryczałt przewodniczącego rady wzrasta z 1342 zł do 2147 zł.

Przeciwko takiej podwyżce dla wójta głosował tylko radny Piotr Jażdżewski. I tylko on zabierał głos w sprawie, nie licząc przewodniczącego rady Jerzego Tarnowskiego, który wypowiedział się dopiero po głosowaniu.

- Jestem przeciwny podwyższaniu wynagrodzenia wójta w takiej wysokości. Ustawa zobowiązuje nas przyjęcia dla wójta 80 procent wynagrodzenia zasadniczego. I gdyby to przyjęć, wynagrodzenie wójta wynosiłoby miesięcznie 16 395 złotych. W tej chwili wynagrodzenie wójta, które zostało przyjęte w 2018 r., wynosi 10 180 złotych. I to jest



Radni Gminy VIII kadencji (2018-2023) po ślubowaniu w 2018

naprawdę godziwa podwyżka, którą musimy przyjąć, bo wynika z przepisów. Przewodniczący rady proponuje 90-procentowy wskaźnik, co daje łącznie miesięczną pensję w wysokości 17 932 złotych, a więc podwyżkę o 7752 złote. Na poprzedniej sesji podnieśliśmy podatki, chcąc zreperować budżet naszej gminy. Uważam, że podwyżka zaproponowana przez przewodniczącego nie jest do przyjęcia. Do polityki nie idzie się dla pieniędzy - mówił radny Piotr Jażdżewski.

Po głosowaniu przewodniczący trzebielińskiej rady Jerzy Tarnowski powiedział. - Nie dajemy wójtowi maksymalnej podwyżki według przepisów.

Płaca zasadnicza jest w środkowym przedziale. Praca wójta jest bardzo dobrze oceniana, a więc przy takiej ocenie dziwnie byłoby gdybyśmy przyznali wójtowi minimalne możliwe wynagrodzenie. Ogólnie jest to znacząca podwyżka, ale to Sejm zdecydował, że będą to takie wzrosty - stwierdził Jerzy Tarnowski. Na sesji przegłosowano także podwyżkę diet radnych (10 osób „za”, 3 przeciw, 1 wstrzymujący się). Przy tej uchwale też tylko przed głosowaniem wypowiedział się radny Piotr Jażdżewski, który stwierdził, że taki wzrost diet nie jest niczym uzasadniony. Diety przewodniczącego rady liczona jest wskaźnikiem

od stawki maksymalnie dopuszczonej diety. Do tej pory kwota bazowa dla takiej gminy, jak Trzebielino wynosiła 2684 zł, teraz jest to 4294 zł. W przypadku przewodniczącego rady ryczałt wynosi 50 procent od kwoty bazowej.

Nowa miesięczna dieta przewodniczącego rady wynosi 2147 zł (obecnie 1342 zł). Wiceprzewodniczący rady, szefowie komisji, członkowie komisji rewizyjnej będą mieli miesięcznie 1400 zł (od początku 2022 r. - 1505 zł, obecnie 1120 zł). Nowa dieta pozostałych radnych wynosi 1120 zł (od początku 2022 r. - 1204 zł, obecnie 924 zł) - z początkiem nowego roku wzrosło minimalne wynagrodzenie, a diety radnych (poza ryczałtem przewodniczącego rady) przeliczane są od tego wskaźnika. Diety trzebielińskich radnych wzrastają, bo podniesiono stawki procentowe od minimalnego wynagrodzenia. W przypadku radnych funkcyjnych było 40 procent, a jest 50 procent. W przypadku pozostałych radnych było 33 procent, a jest 40 procent.

Tak wójt, jak i radni, dostaną wyrównanie od sierpnia br.

Zaproś marynarza

Akcja

Wojciech Frelichowski

wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Za miesiąc są święta Bożego Narodzenia. Nie wszyscy spędzają je w rodzinnym gronie. Dotyczy to m.in. amerykańskich marynarzy z bazy tarczy antyrakietowej w Redzikowie. Stąd akcja, aby mieszkańcy regionu zaprosili ich na święta do swoich domów.

Amerykańscy marynarze z Bazy Wsparcia Marynarski Wojennej Stanów Zjednoczonych NSF Redzikowo goszczą w regionie ślupskim już od kilku lat. Od tego czasu uczestniczą w życiu lokalnej społeczności, biorą udział w wielu wydarzeniach, współpracują z samorządami, szkołami, instytucjami. Akcja „Zaproś Marynarza na Święta” została zapoczątkowana już 2019

roku i cieszyło się bardzo dużą popularnością.

Kto może zaprosić marynarza na święta do swojego domu? Miejsce zamieszkania zapraszającego nie może być dalej niż godzina jazdy od bazy w Redzikowie. Wymagane jest, aby ktoś w domu znał język angielski w stopniu komunikatywnym. Można zaprosić marynarza na Wigilię (24 grudnia) lub na pierwszy albo drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (25, 26 grudnia).

Osobą kontaktową z ramienia Bazy Wsparcia Marynarski Wojennej Stanów Zjednoczonych NSF Redzikowo jest Małgorzata Ozimek, tel.: 59 714 42 41. Termin składania wniosków mija czwartek, 9 grudnia 2021 r.

Rodziny przydzielane będą w oparciu o wypełniony formularz, odesłany na adres: Malgorzata.oz.ctr.pl@eu.navy.mil. ©

0010345964

Pani Teresie Wehitz
najszersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają

Dyrektor i Pracownicy
Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku

Pieniądze na sport rozgrzały radnych tak, że niektórzy czuli się jak w filmie Barei



Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Słupsk

Radnych i władze miasta rozgrzał wniosek radnego Łukasza Jaworskiego z PiS. Zaproponował on bowiem zwiększenie o 650 tys. zł kwoty dla słupskich klubów sportowych, z wyłączeniem z niej klubu ekstraklasy koszykarskiej.

Formalnie na sesji była procedowana uchwała w sprawie przyjęcia Programu współpracy miasta Słupska z organizacjami pozarządowymi na 2022 rok. W niej urzędnicy zapisali pewne kwoty. W tym dwa razy po 650 tysięcy złotych dla klubu, który zapewnia: „Prowadzenie szkolenia i współzawodnictwa sportowego w koszykówce na szczeblu centralnym w Energa Basket Lidze w okresie 1.01-31.05.2022”. Te pieniądze mogą trafić tylko do Czarnych.

A w drugim konkursie: „Prowadzenie szkolenia i współzawodnictwa sportowego w koszykówce na szczeblu centralnym lub w I Lidze w okresie 1.06-31.12.2022”. W sumie więc klub koszykówki otrzymał ma z budżetu miasta w przyszłym roku dwa razy po 650 tys. zł.

- Mamy w mieście też inne kluby sportowe. Kwoty na nie przekazywane nie rosną, a koszykarze dostają coraz więcej - uważa radny Jaworski. - Liczę tu na pomoc radnego Jana Lange, który rok temu obiecał mi wsparcie, gdy będę zabiegał o dodatkowe pieniądze na sport w mieście. Radny PiS zawniósł o większą kwotę dla pozostałych klubów, dokładnie o 650 tys. zł, tyle, ile mają dostać po raz drugi w przyszłym roku Czarni.

Wiceprezydent Marta Makuch oponowała, bowiem jej zdaniem radny, składając taki wniosek musi pokazać źródło finansowania, czyli skąd mają pochodzić w budżecie te dodatkowe pieniądze. To rozgrzało dyskusję.

Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka zrobiła alu-



Nie bez przyczyny w kategorii „samorząd przyjazny koszykówce” w tym roku uhonorowano Miasto Słupsk. Nagrodę na gali Pomorskiego Okręgowego Związku Koszykówki odbierała prezydentka Krystyna Danilecka-Wojewódzka

zje do wspierania przez radnego klubu Gryf, sugerując, że o to mu chodzi w tej sprawie. Zaproponowała by radny taki wniosek zgłosił do przyszłorocznego budżetu, a nie do omawianej uchwały.

Radny Lange z PO, poproszony o poparcie przez kolegę z PiS, wywołał wyższość koszykarskiej ekstraklasy

nad czwarto-, czy piątoliową (jak powiedział) piłką nożną.

Tymczasem radny Jaworski podał przykłady bokserów czy lekkoatletów. - Mają takie sukcesy, że mogliby medalami zarzucić całą salę przed nami - powiedział.

Kamil Bierka poparł radnego Jaworskiego: - Czuję się na tej sali jak w filmie Barei.

Radny może zgłosić wniosek, a wy chcecie to uniemożliwić.

- A może zapiszemy tam Niderlandy, tak jak imię Zagłoba - włączył się w dyskusję Paweł Skowroński. - Ja też popieram sport i chyba jak każdy radny chciałbym więcej pieniędzy na sport, ale nie o tym jest ta uchwała!

Dyskusja zeszła na sprawy formalne. Paweł Szewczyk z PO wypunktował władze miasta, zauważając że budżet na przyszły rok nie jest jeszcze uchwalony, więc radni mogą wnioskować o dowolne kwoty do budżetu, którego nie ma.

Na salę poproszono prawniczkę miejską, by rozwiła wątpliwości prawne, lecz jej wywód raczej nikogo do niczego nie przekonał. Zauważyła tylko, że zmiana w nim wymagałaby ponownych konsultacji.

To Marta Makuch, czytając ustawę pokazała, że w programie współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi nie jest wymagane podanie kwot. Władze miasta wprowadziły więc autopoprawkę o wykreśleniu podanych tam kwot.

Ogłoszono przerwę. Po przerwie wnioski radnych więc wycofano, wprowadzono autopoprawkę władz miasta i program przeszedł większością głosów. Radni obiecali, że do sprawy finansowania słupskich klubów sportowych wrócą za miesiąc podczas dyskusji o budżecie miasta na 2022 rok.

©GP

W LICZBACH

KWOTY NA SPORT W 2022 ROKU ZAPROPONOWANE W UCHWALE PRZED ICH WYKREŚLENIEM

- 114.000 zł dla piłkarzy IV i wyższych lig. W praktyce to Gryf
- 1.300.000 zł dla klubu koszykówki Czarni Słupsk
- 846.000 zł dla pozostałych klubów
- 50.000 zł na małe granty sportowe
- 180.000 zł na Słupską Olimpiadę Młodzieży

REKLAMA

0010273521

REKLAMA

1610301319



Zamawiasz prenumeratę do firmy lub urzędu?

Mamy dla Ciebie specjalną ofertę prenumeraty w wersji papierowej lub cyfrowej!



Zadzwoń lub napisz do nas, przygotujemy dla Ciebie ofertę przystosowaną do Twoich potrzeb.

tel. 22 230 25 03 | e-mail: bok.prenumerata@polskappress.pl

DZIEŃ OTWARTY NOTARIATU 2021

Porozmawiaj z notariuszem, jak zadbać o swój majątek

BO WARTO ZAUFAC PROFESJONALIŚCIE

Kwarantanna, ważny wyjazd, pobyt w szpitalu – powodów, dla których nie możemy załatwić ważnej dla nas sprawy osobiście, jest wiele. Idealnym rozwiązaniem będzie udzielenie pełnomocnictwa. Jak to zrobić bezpiecznie?

Pełnomocnictwo jest instytucją, dzięki której wskazana przez nas osoba może działać w naszym imieniu. Czynności dokonywane przez pełnomocnika odnoszą taki skutek, jakby były dokonywane osobiście przez mocodawcę, czyli osobę, która udzieliła pełnomocnictwa. Kluczowym elementem tej instytucji jest zaufanie, dlatego warto bardzo dobrze zastanowić się nad wyborem osoby, którą uczynimy naszym pełnomocnikiem, jak również nad wyborem właściwej formy pełnomocnictwa.

W Polsce istnieją następujące formy pełnomocnictwa: pisemna zwykła oraz szczególna, tj. z podpisem notarialnie poświadczonym oraz w formie aktu notarialnego. Zasadniczo pełnomocnictwo może być udzielone w dowolnej formie, chyba że zawiera umocowanie do dokonania czynności, dla których została przewidziana forma

szczególna. Na przykład do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości potrzebne jest pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego, zaś zbycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wymaga formy z notarialnie poświadczonymi podpisami.

Pełnomocnictwo notarialne jest chętnie wybierane także w przypadkach, kiedy nie jest ono wymagane prawem. Korzystając z pomocy notariusza, mocodawcy zyskują pewność, że dokument jest poprawnie sformułowany, niepodważalny oraz będzie wywierał oczekiwany skutek. Notariusz w każdym wypadku określi potrzebny zakres pełnomocnictwa, tak aby w pełni odzwierciedlało ono wolę mocodawcy.

Warto wiedzieć, że co do zasady, pełnomocnikiem może zostać osoba pełnoletnia o pełnej zdolności do czynności prawnych, zaś mocodawca ma prawo w każdej chwili je odwołać. Chcesz dowiedzieć się więcej o czynnościach, których można dokonać w kancelarii notarialnej? Zapytaj o to w czasie Dnia Otwartego Notariatu.



Skontaktuj się z nami w sobotę 27 listopada

w godz. 10:00-16:00

dzwoniąc na numer

91 443 51 12

na czacie i w trakcie streamingu prowadzonego na profilu Porozmawiaj z Notariuszem na FB

Więcej informacji na stronie: www.porozmawiajznotariuszem.pl

Katalończycy docenili polską politykę prorodzinna

Warszawa
Redakcja
Twitter: @TomDeresz

Wiceminister Barbara Socha nagrodzona w Katalonii.

Nasza polityka prorodzinna robi wrażenie za granicą - mówi w rozmowie z Family News Service wiceminister rodziny i polityki społecznej Barbara Socha. Pełnomocnik polskiego rządu ds. polityki demograficznej została niedawno uhonorowana nagrodą „Obrońcy w imię rodziny” przyznawaną przez Platformę dla Rodziny Katalonii.

Organizacja wyróżniła prace nad projektem Strategii Demograficznej 2040, która ma poprawić wskaźniki dzietności w Polsce. Wiceminister Barbara Socha podkreśla, że dokument przeszedł już etap konsultacji. - Kończymy prace nad tym, żeby uwagi zgłoszone w ramach konsultacji zostały uwzględnione w finalnym dokumencie (...) mam nadzieję, że jeszcze w tym roku to zostanie skierowane do Rady Ministrów i będziemy mogli oficjalnie przystąpić do realizacji Strategii - zaznacza wiceszefowa resortu rodziny.

Wiceminister Barbara Socha podkreśla, że wyróżnienie „Obrońcy w imię rodziny” to zarówno osobisty zaszczyt i satysfakcja, jak i dowód na to, że prorodzinne działania polskiego rządu są dostrzegane za granicą. - To 6 lat polityki prorodzinnej, która była nowością w Pol-



Wiceminister w MRiPS Barbara Socha

sce i robi wrażenie za granicą, dla nas być może to nie jest takie wyjątkowe, trochę się do tego przyzwyczailiśmy jako opinia publiczna w kraju. Te 2 dni spędzone w Barcelonie trochę odświeżyły mi spojrzenie, zauważyłam, jak bardzo różnimy się od tego, co dzieje się w Hiszpanii, gdzie takie działania prorodzinne są prowadzone, ale oddolnie. Państwo jako rząd na szczeblu centralnym w tym nie uczestniczy - komentuje.

W Hiszpanii finansowe wsparcie rodzin odbywa się poprzez współpracę stowarzyszeń z lokalnym biznesem i międzynarodowymi korporacjami. - My jesteśmy o wiele dalej w tej polityce prorodzinnej. Z tego się cieszymy i to bodziec dla nas do dalszej pracy.

Ofensywa premiera trwa. Odwiedził Paryż i Ljublanę

Leszek Rudziński
lrudziński@polskatimes.pl

Warszawa

Premier Mateusz Morawiecki w ramach ofensywy politycznej w Paryżu spotkał się z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. - Mówiłem m.in. o obawach dotyczących sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i o gromadzeniu się rosyjskich jednostek wokół Ukrainy - powiedział szef polskiego rządu. Po południu Morawiecki gościł w stolicy Słowenii.

Po spotkaniu z prezydentem Francji premier przekazał, że mówił m.in. o obawach dotyczących „kilku zjawisk” wstępujących jednocześnie. W tym kontekście Mateusz Morawiecki wymienił m.in. sytuację na naszej wschodniej granicy z Białorusią, która jest jednocześnie wschodnią granicą NATO i Unii Europejskiej. - Broniąc jej, bronimy jednocześnie UE i dlatego dziękuję naszym francuskim partnerom, ale także wszystkim innym partnerom z UE za ich słowa solidarności, a także pełnego wsparcia dla tych działań, które prowadzimy celem obrony wschodniej granicy UE - mówił premier.

Mateusz Morawiecki wskazał również na swoje obawy



- Pokazujemy współczucie i empatię, ale i zdecydowanie - zapewniał w Paryżu premier Mateusz Morawiecki na spotkaniu z prezydentem Emmanuelem Macronem

w związku z gromadzeniem się rosyjskich jednostek wojskowych wokół Ukrainy, a także „szantażu gazowym” prowadzącym do podniesienia cen gazu w całej Europie.

Dodał, że z prezydentem Francji mówił również o rosyjskiej propagandzie i atakach hackerskich cyberprzestępczości, które stanowią „szczególną rosyjską broń”.

Premier stwierdził, że odpowiedź na te wszystkie działania jest solidarne podejście całej UE. - Cieszy mnie to, że widzę to solidarne podejście pod-

czas moich rozmów, które są kontynuacją naszej ofensywy dyplomatycznej, można tak powiedzieć, sprzed kilku tygodni - oświadczył.

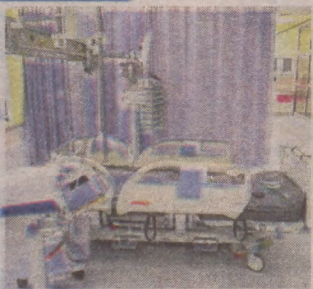
W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, czy planowane jest wzmocnienie sił na granicy polsko-białoruskiej - ewentualnie skorzystanie z pomocy Czechów, którzy zaoferowali przysłanie swoich żołnierzy - szef rządu odpowiedział, że kilka dni temu dokonał przeglądu przygranicznych placówek. Podkreślił przy tym, że poziom mobilizacji, organizacji i moty-

wacji polskich funkcjonariuszy jest bardzo wysoki.

Morawiecki nie wykluczył jednak wsparcia naszych żołnierzy dodatkowymi jednostkami w przyszłości. - Dziękuję wszystkim przywódcom europejskim, którzy gotowi są także wesprzeć Polskę. To jest wyraźny znak solidarności i wsparcia naszych granic - mówił premier.

Po południu Morawiecki w Ljublanie spotkał się z premierem Słowenii Janezem Janšą. Ten kraj sprawuje obecnie prezydenturę w Radzie UE.

Z KRAJU



Warszawa Rekordowa liczba zachorowań

Wczoraj padł rekord czwartej fali pandemii koronawirusa. Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 28 380 nowych i potwierdzonych zakażeniach koronawirusem w Polsce. Walkę z COVID-19 przegrało 460 osób. - Na tym etapie nie przewidujemy wprowadzenia obowiązku szczepień przeciw COVID-19 - poinformował szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk. Dodał, że wzrost zainteresowania szczepieniami w ostatnich tygodniach to zasługa pandemii - ludzie się przestraszyli. (AIP)

Warszawa Znana dziennikarka TVP Info walczy z koronawirusem

Znana prezenterka TVP Info Magdalena Ogórek jest zarażona koronawirusem. O swojej chorobie poinformowała w mediach społecznościowych. Zapelowała przy tym do swoich obserwatorów o ostrożność, a także podjęła kawała za modlitwę w intencji jej zdrowia. „Wszystkich Czytelników, oczekujących od dziś na książkę z podpisem, proszę o cierpliwość - każde wyjście z łóżka i wpisanie dedykacji to teraz mała wyprawa na Mont Blanc” - napisała krótko. (AIP)

Warszawa Polacy kochają kupowanie suplementów diety

Polacy kupują rocznie 240 mln opakowań suplementów diety, a wartość rynku szacuje się na 6 mld zł w cenach detalicznych. Średnio wydajemy na suplementy od 26 zł do 100 zł miesięcznie. (AIP)

Spotkanie u marszałek Sejmu. „Wirus nie ma barw partyjnych”

Warszawa
Małgorzata Puzyr
m.puzyr@polskatimes.pl

Dyskusja była długa, bo trwała trzy godziny, i była merytoryczna. Wirus nie ma żadnych barw partyjnych - powiedziała marszałek Sejmu Elżbieta Witek po spotkaniu z przedstawicielami klubów i kół ws. walki z pandemią.

W Sejmie w środę odbyło się spotkanie marszałek Elżbiety Witek z przedstawicielami klubów i kół parlamentarnych. Tematem jest wypracowanie projektu ws. weryfikacji szczepień. Poza posłami i senatorami w spotkaniu wzięli udział m.in. wiceminister zdrowia Waldemar Kraska i przedstawiciele Rady Medycznej.

- Moje zaproszenie było po to, żeby zorientować się, czy są ta-



Sejmowe spotkanie trwało trzy godziny. Zapowiadają się kolejne

kie kwestie, które nas łączą. Dyskusja była bardzo rzeczowa, pały konkretne propozycje - podkreśliła na konferencji prasowej po spotkaniu marszałek Witek. Jak dodała, „każdy miał

prawo wypowiedzieć się dwukrotnie”. - Próbowaliśmy. Uważam, że z każdego takiego spotkania wynikają pozytywne rzeczy, bo każda rozmowa czegoś uczy. Mam nadzieję, że uda się wpro-

wadzić rozwiązania, które nie będą dotkliwe dla obywateli - podkreśliła.

- Po wysłuchaniu tych propozycji zaproponowano robocze spotkanie przedstawicieli poszczególnych klubów i kół z wiceministrem Waldemarem Kraską - poinformowała Elżbieta Witek.

- Myślę, że już w piątek będzie informacja od pana ministra Kraski, gdzie i w jakim trybie można się będzie spotkać, i w ramach tego spotkania będą udzielane odpowiedzi na pytania przez ministerstwo czy rząd - dodała.

- Liczę na to, że to merytoryczne i techniczne spotkanie przyniesie pozytywny skutek - zaznaczyła.

Marszałek oceniła też, że każdy powinien poczuwać się do odpowiedzialności. - Jeśli ja jestem zaszczepiona, to czuję, że wypełniłam tę odpowiedzialność wobec tych, z którymi pracuję i mieszkam. Osoby niezaszczepione też biorą odpowiedzialność za tych, z którymi mają do czynienia.

Niemcy w końcu się dogadali. Będzie nowy rząd

Berlin

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

SPD, Zieloni i FDP dopięli praktycznie program utworzenia koalicyjnego gabinetu. Szczegóły zostaną przedstawione na dzisiejszej konferencji.

Rozmowy trwały dwa miesiące. Najwięcej uwagi politycy poświęcili sprawom finansów oraz klimatu. Zatwierdzenie umowy koalicyjnej spadnie teraz na partyjne gremia, które będą działać na początku grudnia.

Kandydatem na nowego kanclerza jest Olaf Scholz z SPD, który powinien objąć rządzą na początku przyszłego miesiąca. Oznaczać to będzie koniec 16-letniej kadencji kanclerz Angeli Merkel (CDU), która wcześniej zapowiadała, że odchodzi od polityki. Jednym z najważniejszych zapisów umowy koalicyjnej ma być pozostawienie obecnych podatków na obecnym poziomie. Podniesiona zostanie w pierwszym roku rządów



Angela Merkel doczeka się następcy na urządzie

nowej koalicji płaca minimalna do 12 euro za godzinę. Jeśli chodzi o sprawy klimatu, to w umowie zapisano konieczność przyspieszenia wycofania się z energetyki węglowej, tak by jej finał nastąpił w roku 2030.

Negocjacje w sprawie powołania koalicji rządowej rozpoczęły się 21 października. Do końca otwarta pozostawała, poza wymienionymi, kwestia obsadzenia stanowisk ministerialnych.

Global Thunder. Pentagon odrzuca oskarżenia Kremla

Aleksandra Kiełczykowska
a.kiełczykowska@polskatimes.pl

Ukraina

Minister obrony Rosji przekazał, że w listopadzie amerykańskie bombowce ćwiczyły przeprowadzanie ataku nuklearnego na Rosję. Pentagon odpowiedział tłumacząc, że ćwiczenia były zapowiedziane oraz przeprowadzone zgodnie z prawem międzynarodowym.

Rośnie napięcie wokół konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Moskwa oskarżyła USA, NATO oraz Ukrainę o „provokacyjne i nieodpowiedzialne zachowanie”. Chodzi między innymi o prowadzone przez USA dostawy broni na Ukrainę, wzmożone ostatnio ćwiczenia NATO w pobliżu granic, a także użycie przez Kijów tureckich dronów przeciwko separatystom na wschodniej części Ukrainy.

Jak przekazała agencja TASS, rosyjski minister obrony Siergiej



Rosjanie regularnie biorą udział w ćwiczeniach wojskowych oddziałów ochrony nuklearnej, biologicznej i chemicznej

Szojgu podczas wtorkowej wideokonferencji ze swoim chińskim odpowiednikiem Wei Fenghem mówił o wzroście aktywności amerykańskich bombowców, które „wykonały w listopadzie 30 lotów w pobliżu granic Rosji”. „Szojgu podkreślił, że w tym

miesiącu, podczas amerykańskich ćwiczeń wojskowych Global Thunder 10 amerykańskich bombowców strategicznych ćwiczyło wariant użycia broni jądrowej przeciwko Rosji praktycznie jednocześnie z kierunków zachodniego

i wschodniego” - podała TASS.

Jak przekazała strona rosyjska, minimalna odległość ćwiczeń od ich granicy państwowej miała wynosić 20 kilometrów.

Podczas tej wideokonferencji Rosja i Chiny uzgodniły, że wzmocnią współpracę.

REKLAMA

Jak prawidłowo postępować ze zużytym sprzętem oświetleniowym?

„Już nie świeci? Oddaj do elektrośmiec!” - to hasło organizowanej już po raz trzeci przez ElektroEko publicznej kampanii edukacyjnej. ElektroEko, czyli największa w Polsce organizacja odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego, edukuje Polaków i pokazuje dobre praktyki dotyczące właściwego postępowania ze zużytym sprzętem oświetleniowym, które przysługują się nam wszystkim. Dlaczego? Niestety według badania przeprowadzonego przez organizatorów kampanii ok. 60% Polaków wciąż nie wie, co zrobić z elektrośmieciami.

Wszystkie przedmioty w naszym domu, które są zasilane prądem z sieci elektrycznej lub z baterii, i które przestały prawidłowo działać lub z innych przyczyn już ich nie używamy, to elektrośmieci. Jak zatem prawidłowo postąpić na przykład ze zużytym oświetleniem, gdy przestanie już nam służyć? Jeżeli na produkcie lub jego opakowaniu, widzimy symbol przekreślonego kosza na śmieci, to taki zużyty sprzęt oświetleniowy nie może trafić do odpadów zmieszanych ani do pojemnika przeznaczonego na tworzywa sztuczne. Będą to np. zużyte żarówki LED, świetlówki energooszczędne (kompaktowe), świetlówki liniowe, zużyte oprawy oświetleniowe, takie jak żyrandole, kinkiety, oprawy biurkowe. Co ciekawe i istotne, żarówka tradycyjna i żarówka halogenowa to nie elektrośmieci i można je wyrzucać do odpadów zmieszanych. Natomiast już zużyte żarówki LED i świetlówki oraz oprawy oświetleniowe należą do zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, i podlegają obowiązkowi zbiórki oraz przetworzenia.

No dobrze, to jak prawidłowo postąpić w sytuacji, kiedy mamy w domu zużyte oświetlenie?

Mamy do wyboru trzy opcje.

Pierwsza, to oddanie zużytego sprzętu oświetleniowego w sklepie w momencie zakupu nowego, jeśli jest tego samego rodzaju i pełnił te same funkcje, co sprzęt kupowany. Sklep ma obowiązek nieodpłatnie przyjąć zużyty sprzęt, który chcemy oddać, w momencie zakupu nowego. Co istotne, każdy sklep jest też zobowiązany do umieszczenia w widocznym miejscu informacji o swoim obowiązku w tym zakresie.

Po drugie, możemy oddać zużyty sprzęt oświetleniowy w sklepach wielkopowierzchniowych, to znaczy o powierzchni minimum 400 m². Tam można nieodpłatnie oddać zużyty sprzęt oświetleniowy bez konieczności zakupu nowego, jeśli żaden z wymiarów zewnętrznych oddawanego sprzętu nie przekracza 25 cm.

Ostatnią opcją jest oddanie zużytego sprzętu oświetleniowego do PSZOK-u, czyli Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, które znajdują się w każdej gminie. Adresy tych punktów możemy znaleźć na stronie internetowej swojej gminy.

Dlaczego należy zadbać o odpowiedzialne gospodarowanie zużytym oświetleniem?

Zużyty sprzęt oświetleniowy nie stanowi zagrożenia dla środowiska, ale tylko wtedy, gdy jest właściwie zagospodarowany. Dlatego tak

ważne jest, żeby z nim prawidłowo postępować i nie pozbywać się go w inny sposób, niż opisane wcześniej. Co więcej, zużyte oświetlenie stanowi cenne źródło surowców wtórnych, gdyż prawie 90% materiałów ze zużytego sprzętu oświe-

leniowego, otrzymanych w procesach odzysku i recyklingu, można wykorzystać powtórnie. Pierwszym, co przychodzi do głowy jest ponowne wykorzystanie szkła. Szkło ze zużytych źródeł światła i opraw oświetleniowych może być odzyskane i użyte do wytworzenia nowych produktów, bądź wykorzystane w innych procesach produkcyjnych, np. kruszywa lub szkła przemysłowego. Oprócz szkła, ponownie można wykorzystać 100% stali i prawie tyle samo, dokładnie 98%, aluminium. Wpisuje się to w koncepcję gospodarki obiegu zamkniętego, która wspomaga ponowne wykorzystanie surowców i wspiera wszelkie działania zmierzające do ochrony naszej planety. Dzięki odpowiedniemu postępowaniu ze zużytym oświetleniem i dzięki recyklingowi udaje się ponownie wytworzyć: materiały metalowe, tworzywa sztuczne, elementy elektroniczne czy szkło.

Co nas czeka, jeżeli nie postąpimy prawidłowo?

Tutaj konsekwencje są dwójakie. Pierwsze to te, związane z negatywnym wpływem na środowisko. W elektrośmieciami, w tym

w zużytym oświetleniu, znajdują się substancje, z którymi trzeba odpowiednio postępować, by były bezpieczne dla planety i dla nas samych. Tak, jak wspomnieliśmy wcześniej, pełne bezpieczeństwo pozwala tutaj zachować tylko właściwe gospodarowanie zużytym sprzętem oświetleniowym. Nieprawidłowe postępowanie ze zużytym oświetleniem zaburza też wspomniane działanie gospodarki obiegu zamkniętego i sprawia, że do wyprodukowania nowego sprzętu potrzebne będą kolejne elementy i podzespoły powstałe przy wykorzystaniu nowych surowców, zamiast surowców pozyskanych w wyniku przetworzenia zużytego sprzętu. Niewłaściwe postępowanie ze zużytym oświetleniem i negatywny wpływ na środowisko to proces wyniszczający naszą planetę długoterminowo. Krótkoterminowym efektem, tym razem dotyczącym nas bezpośrednio, mogą być dotkliwe kary finansowe. Nadal zbyt mało osób wie, że w przypadku wyrzucenia do odpadów zmieszanych zużytego oświetlenia, a więc żarówek LED, świetlówek czy opraw oświetleniowych, kary finansowe mogą wynieść nawet 5 000 złotych. Pamiętajmy jednak, że nie kary finansowe, ale przede wszystkim właściwe gospodarowanie zużytym oświetleniem jest słuszną inwestycją w środowisko naturalne dla dobra następnych pokoleń.

Więcej informacji na temat postępowania ze zużytym sprzętem oświetleniowym znajduje się na stronie www.zuzyteoswietlenie.pl



Wniosek o „300 plus” na wyprawkę szkolną można złożyć tylko do końca listopada



Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gk24.pl

Dobry start

Tylko do 30 listopada można składać wnioski o wypłatę szkolnej wyprawki z programu „Dobry start”. Czasu na to zostało już naprawdę niewiele. Osoby, które jeszcze nie złożyły wniosku, powinny zrobić to jak najszybciej. Zostało im na to naprawdę niewiele czasu, bo zaledwie parę dni.

Weryfikacja uprawnień i wypłata świadczenia jest niemal w 100 procentach automatyczna.

4,3 miliona w kraju

Do tej pory w całym kraju na wyprawkę szkolną w ramach programu „Dobry start” w całym kraju przekazano 1,3 miliarda złotych dla 4,3 miliona dzieci w ramach programu „Dobry Start”.

W tym roku wnioski przyjmowane były od 1 lipca.



FOT. ARCHIWUM

Od tego roku wypłatę i obsługę świadczenia w ramach programu „Dobry start” - od odpowiednich organów gminnych oraz powiatowych - przejął ZUS

Tak jest u nas

W woj. pomorskim środki otrzymało ponad 282,2 tysiąca dzieci. Łączna kwota wsparcia przekroczyła 84,6 mln zł.

W woj. zachodniopomorskim ZUS wypłacił już ponad 52 miliona złotych dla przeszło 175 tysięcy dzieci.

Przejął ZUS

Od tego roku wypłatę i obsługę świadczenia w ramach programu „Dobry start” - od odpowiednich organów gminnych oraz powiatowych - przejął ZUS. Jednocześnie zapewnił w pełni zautomatyzowany proces obsługi.

Zmieniły się również zasady wnioskowania o wsparcie i sposób jego wypłaty.

Wyłącznie elektronicznie

Wniosek można złożyć wyłącznie elektronicznie, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS,

portalu Emp@tia bądź przez bankowość elektroniczną.

Pieniądze są wypłacane jedynie na rachunek bankowy.

300 zł na dziecko

Rządowy program „Dobry Start” to inwestycja w edukację polskich dzieci. To 300 zł jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny.

Przysługuje raz w roku na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie dwudziestego roku życia. Na dziecko niepełnosprawne, uczące się w szkole, świadczenie przysługuje do ukończenia przez nie dwudziestego czwartego roku życia.

Celem tego wsparcia jest zakup niezbędnych materiałów do nauki.

Świadczenie dobry start nie przysługuje na dzieci uczęszczające do przedszkola oraz dzieci realizujące roczne przygotowanie przedszkolne w tzw. zerówce w przedszkolu lub szkole.

Rządowy program Dobry Start nie obejmuje również studentów.

Ostatni dzwonek

Osoby, które jeszcze nie złożyły wniosku o środki na wyprawkę szkolną mają czas do końca miesiąca.

Wniosek może złożyć matka, ojciec, opiekun prawny dziecka lub opiekun faktyczny dziecka (opiekun faktyczny to osoba faktycznie sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu opiekuńczego o przysposobienie dziecka).

Wniosek o świadczenie dla dzieci, które przebywają w pieczy zastępczej składa rodzic zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka lub dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Aby to zrobić niezbędny jest dowód osobisty, numer rachunku bankowego, na który zostanie wypłacone świadczenie, adres mailowy, a także orzeczenie o niepełnosprawności, jeśli takie jest wystawione. Konieczny jest również PESEL dziecka oraz nazwa i adres szkoły, do której uczęszcza. W razie potrzeby pracownicy ZUS pomogą w wypełnieniu wniosku.

Wniosek o emeryturę z datą wsteczną tylko podczas pandemii

Przepisy

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Ograniczenia związane z pandemią sprawiły, że wiele osób, które osiągnęły wiek emerytalny miało trudności w złożeniu wniosku o emeryturę, jej przeliczenie czy podjęcie wypłaty.

Jednym z ułatwień dla klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest możliwość złożenia takiego wniosku z datą wsteczną.

Za okres epidemii

Co do zasady ZUS przyznaje emeryturę lub rentę od miesiąca, w którym został złożony wniosek.

Na podstawie przepisów, które weszły w życie w kwietniu ubiegłego roku, możliwe jest jednak przyznanie, przeliczenie czy też podjęcie wypłaty świadczenia za cały okres epidemii.

Trzeba złożyć wniosek

Emerytury, renty i inne świadczenia o charakterze długoterminowym ZUS przyznaje, ponownie ustali ich wysokość lub wypłaci na podstawie wniosku,

jeżeli zostanie on złożony najpóźniej 30 dni po ustaniu stanu epidemii.

- ZUS może w tej sytuacji ustalić prawo do świadczenia, przeliczyć je lub podjąć jego wypłatę od dnia, w którym spełnione zostały wymagane warunki - jednak z pewnym ograniczeniem czasowym - tłumaczy Krzysztof Cieszyński, Regionalny Rzecznik Prasowy województwa pomorskiego. - Nie może to dotyczyć okresu sprzed pandemii, czyli przed 1 marca 2020 roku.

Kogo dotyczy

Dotyczy to wyłącznie osób, które warunki pozwalające na otrzymanie świadczenia spełniły przed wybuchem lub czasie pandemii i z jej powodu nie złożyły wniosku.

Nie dotyczy

Należy pamiętać, że nie dotyczy to przyznawanych przez Prezesa ZUS tak zwanych świadczeń w drodze wyjątku i rodzicielskich świadczeń uzupełniających z programu „Mama 4 plus”.

Potrzebne oświadczenie

Aby skorzystać z takiej możliwości, klient musi do wniosku

dołączyć specjalne oświadczenie, w którym wyrazi wolę, aby świadczenie zostało przyznane lub przeliczone z datą wsteczną.

Gotowy formularz

W tej sytuacji należy skorzystać koniecznie z przygotowanego przez ZUS gotowego formularza ERO.

ZUS po złożeniu wniosku ERO - przyzna lub przeliczy emeryturę od dnia powstania prawa do świadczenia, ale nie wcześniej niż od 1 marca 2020 roku.

- Ustawa nie pozwala na dowolne wybieranie terminu, dlatego należy korzystać z gotowych formularzy ZUS, żeby uniknąć pomyłki - twierdzi Krzysztof Cieszyński, Regionalny Rzecznik Prasowy województwa pomorskiego.

Wnioski można pobrać ze strony internetowej ZUS. Tam też dostępne są szczegółowe informacje.

Niezależnie od tego, osoby, które spełniły określone warunki teraz mogą normalnie składać w ZUS wnioski o emeryturę oraz różne inne świadczenia.

Kolejne szkolenie, tym razem o emeryturach dla nauczycieli

Zaproszenie

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Czym jest nauczycielskie świadczenie kompensacyjne? Komu ono przysługuje? Jakie warunki musi spełnić nauczyciel, aby mógł przejść na emeryturę nauczycielską czy pomostową? Tego i wiele więcej będzie można dowiedzieć się podczas wirtualnego szkolenia organizowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Pomorskie jednostki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w czasach pandemii bez przerwy organizują bezpłatne szkolenia przez internet. Tym razem robią je specjalnie dla nauczycieli.

Dla nauczycieli

We wtorek, 30 listopada, właśnie z myślą o nauczycielach, odbędzie się spotkanie on-line dotyczące przysługujących różnych im świadczeń emerytalnych.

Dzięki niemu dowiedzą się między innymi z jakich świadczeń mogą skorzystać, jakie warunki powinni spełnić i jakie dokumenty złożyć.



FOT. ARCHIWUM

Szkolenie rozpocznie się o godzinie 10.00

Szkolenie rozpocznie się o godzinie 10.00.

Przyjmują zgłoszenia

Zapisy na szkolenie przyjmowane są przez ZUS pod adresem Slupsk.wydarzenia@zus.pl.

W zgłoszeniu należy podać adres e-mail na który zostanie wysłany link do spotkania, datę i temat szkolenia, nazwę zakładu pracy, liczbę uczestni-

ków oraz numer telefonu do kontaktu.

Ważne oświadczenie

Zgłoszenia będą przyjmowane tylko i wyłącznie z podpisanym oświadczeniem RODO, które jest udostępnione na stronie zus.pl.

Szkolenie odbędzie się, tak jak i wszystkie inne dotychczas, za pośrednictwem programu Cisco Webex Meeting.

Przytul do serca zwierzaka ze schroniska. Daj mu szansę na nowy dom pełen miłości

Bogumiła
Rzeczowska

bogumila.rzeczowska@gp24.pl



Słupsk

Wspólnie ze Schroniskiem dla Zwierząt w Słupsku prowadzonym przez słupski oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce rozpoczynamy akcję „Adoptuj psa lub kota przed zimą”.

Adopcja to dla bezdomnego czworonoga szansa na wymarzony dom. Słupskie schronisko zachęca, by zamiast kupna zwierzaka wybrać adopcję.

- Pobyt w schronisku najbardziej przeżywają zwierzęta, które miały opiekuna i przebywały w domu. Łatwiej znoszą taką sytuację psy przebywające do tej pory na łańcuchach, wzięta z podwórka - mówi Marta Śmietanka, kierownik Schroniska dla Zwierząt w Słupsku. - Ciężko jest też starszym zwierzętom, które trafiają do nas po śmierci opiekunów. One nie rozumieją, dlaczego teraz muszą



FOT. SCHRONISKO

Dino ma 5-6 lat i jest psem w typie teriera syberyjskiego. Pozytywnie nastawiony do ludzi

przebywać w klatce. Najczęściej rodziny zmarłych osób nie chcą zajmować się zwierzętami. Pozytywne przypadki można policzyć na palcach jednej ręki. Z kolei 70 procent naszych zwierząt to psy powyżej ósmego roku życia. Ludzie pozbywają się ich, ponieważ starsze zwierzęta potrzebują stałej opieki weterynaryj-

nej. Dlatego koszty utrzymania schroniska są takie wysokie.

Schronisko dla Zwierząt w Słupsku zachęca wszystkie osoby, które planują mieć zwierzaka w domu, by odwiedziły schronisko i sprawiły, by resztę życia zwierzęta z bardzo smutną przeszłością spędziły w domu. Kontakt w sprawie



FOT. SCHRONISKO

Hulk to kotka w wieku około 9 lat. Jest towarzyska i spragniona czułości

adopcji: schronisko.słupsk@poczta.onet.pl.

Czekają na adopcję

Dino jest psem trochę w typie teriera syberyjskiego. To uroczy i bardzo pojętny psiak. Ma około 5-6 lat i za sobą nieudaną próbę adopcji - absolutnie nie z jego winy. W schronisku przebywa

już kilka lat i nie skradł jeszcze żadnego serca. Psiak potrafi nawiązać fajne i pozytywne relacje z człowiekiem, lubi spacerować i aktywny tryb życia. Ma w sobie dużo energii, czeka więc na aktywną rodzinę.

Dino dogaduje się z innymi psami, ale jest typem psa, który „nie da sobie w kaszę dmuc-

nąć”. Jednak nie wykazuje agresji. W kontaktach z ludźmi jest grzeczny, ułożony, łagodny. Nieznany jest jego stosunek do kotów.

Dino posiada pełen pakiet weterynaryjny: jest odrobaczony, zaszczepiony i wykastrowany, posiada też chip zarejestrowany w międzynarodowej bazie safe animal. Kontakt w sprawie adopcji: schronisko.słupsk@poczta.onet.pl

Hulk to około 9-letnia kotka, która początkowo wydawała się być kotem. Stała się imię. Trafiła do schroniska po śmierci właścicielki. Początkowo bardzo źle znosiła sytuację, w której się znalazła. Była przerażona, mocno wycofana. Bardzo przeżywała zmianę miejsca pobytu. Teraz jest towarzyską, przyjazną bardzo kontaktową i spragnioną czułości kotką. Zwrócenia na nią uwagi domaga się cichym miauczeniem.

Hulk posiada pełen pakiet weterynaryjny, jest zaszczepiona i odrobaczona, a także wysterylizowana. No i to całkiem pokaźna kociuszka.

©©

REKLAMA

0010344752

Konmet sp. z o.o. partnerem akcji

„Adoptuj psa lub kota przed zimą”

organizowanej dla Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami
- Schroniska dla zwierząt w Słupsku

*„Kto jest okrutny w stosunku do zwierząt,
ten nie może być dobrym człowiekiem”*

A. Schopenhauer

Konmet objął opiekę medialną nad czworonogiem i zachęca do odpowiedzialnej i przemyślanej adopcji futrzaków. Przed nami czas wyjątkowo nieprzyjemny dla schroniskowych zwierząt. Czas niepogody, słońca, mrozu...

KONMET

A nam - człowiekom
- przyda się ciepły przytulak :-)

REKLAMA

0010345150

Zostań partnerem akcji

**„Adoptuj psa lub kota
przed zimą”**

i stań się opiekunem medialnym futrzaka.



Razem z nami pomóż znaleźć dom czworonogom
ze słupskiego schroniska!

BIURO REKLAMY GŁOSU POMORZA

Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, czynne: 9:00-15:30
Katarzyna Cherczyńska - M: 48 510 026 912, E: katarzyna.cherczynska@polskapress.pl

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Barbara Kurdej-Szatan
tłumaczy się z wpisu

Popularna aktorka wywołała niedawno medialny skandal wulgarnym wpisem na Instagramie, obrażającym funkcjonariuszy straży granicznej. Teraz próbuje wytłumaczyć swoje zachowanie. W internetowym programie „W moim stylu” powiedziała: Wewnętrznie byłam tak rozdarta, poruszona, czułam ogromny ból, jednocześnie wściekłość. Wracalam właśnie do domu do swoich dzieci. W takim stanie napisałam ten post – cytują ją Pudelek.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Daniel Martyniuk
nie przekonał sądu

W 2018 roku syn Zenka Martyniuka stracił na 3 lata prawo jazdy za jazdę pod wpływem nielegalnych substancji. Mimo to wsiał za kierownicę i przedłużono mu zakaz do 6 lat. Teraz Martyniuk zwrócił się do sądu z prośbą o złagodzenie kary, tłumacząc, że autem będzie mu łatwiej podróżować z domu do pracy w porcie i do córki. Niestety, sąd pozostał nieubłagany.

Anna Dereszowska
wykańcza dom

Znana aktorka buduje dom na Mazurach. Podczas prac nie zabrakło oczywiście problemów. „Zaliczyliśmy parę wpadek, m.in. awaria pieca (oczywiście przy pierwszych przymrozkach), zacięki na ścianach (niezafugowane kafelki pod prysznicem) czy awaria ogrzewania podłogowego w łazienkach (mamy nadzieję, że to zapowietrzenie). Niemniej praca wre” – napisała na Instagramie.

CELEBRYCI



FOT. KRYSZTOF DOBYSZAK

Michał Wiśniewski
będzie budowlancem

Wokalista Ich Troje dwój się i troi, by skapitalizować swoją rozpoznawalność. Teraz zapowiada, że zrealizuje nowe reality-show ze swoim udziałem. Zamieni się w niego w budowlanica. – W końcu muszę wziąć się do roboty i zbudować dla nas obiecany dom. Przygotowuję 22-odcinkowy projekt programu, w którym pokażę, jak to zrobić od podstaw, ale mam wielu partnerów, którzy mi w tym w pomogą – zapowiada. Dodał, że pracuje nad tym programem z całą rodziną. (GZL)

TV HIT

SERIAL



Dickensia

TVP HISTORIA 12:30

Trzynastoodcinkowy serial, w którym postacie z powieści Karola Dickensa spotykają się w XIX-wiecznym Londynie. Wszystko zaczyna się w Wigilię Bożego Narodzenia.

FILM



Firmowa gwiazdka

TV PULS 20:00

Firmowa impreza gwiazdkowa zwana popularnie „śledzikiem” to nieodłączna część rytuału bożonarodzeniowego. A co się stanie, gdy firmowa impreza wymknie się spod kontroli?

DOKUMENT



Cała prawda o treningach w domu

BBC EARTH 23:00

Najnowsze badania potwierdzają, że dla większości z nas sześć minut treningu w tygodniu może być wystarczające. W programie więcej informacji na ten temat.

DOKUMENT



Złoto - 6 tysięcy lat ludzkiej obsesji

PLANETE+ HD 23:15

Jak zaczęła się oszałamiająca kariera złota? Wciągająca opowieść o fenomenie popularności metalu, który od kilku tysięcy lat wzbudza w ludziach największe pożądanie.

Krzyżówka nr 182

Poziomo:

- 3) zagrała w filmie „Nieustraszeni pogromcy wampirów”
10) najmniejsza porcja energii,
11) prowizoryczny budynek,
12) bystry prąd strumienia,
14) pętla do chwytania koni,
15) zamek błyskawiczny,
16) drogie futro z fasicowatych zwierząt,
19) duszona potrawa z wołowiny,
23) ocean pomiędzy Europą a Ameryką,
27) świecąca reklama nad sklepem,
28) Leonardo, partner Kate Winslet w „Titanicu”,
29) podarowała zatrutą szatę Herkulesowi,
30) słodkowodna ryba karpionowa,
33) soczysta odmiana gruszek,
37) odpoczynek i odprężenie po pracy,
38) wiódł spór z Rejentem („Pan Tadeusz”),
39) polski kabaret z Wrocławia,
40) drapieżny gad z Komodo,

Pionowo:

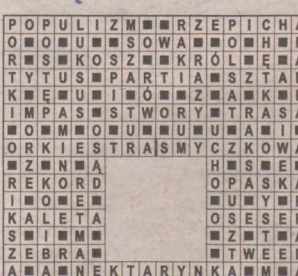
- 1) trójkątna ryba akwariowa,
2) kosmetyk ujemniający skórę,
3) Wit, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
4) zdobity ściany krakowskiego Wawelu,
5) rzymska kraina umarłych,
6) przedmiot przynoszący szczęście, talizman,
7) miłośnik piękna,



- 8) mielony w jądłospisie,
9) święty patron Zielonej Wyspy,
13) język międzynarodowy, odmiana esperanto,
17) otwór w ścianie budynku,
18) niemiecki kraj związkowy,
20) delikatność i takt w zachowaniu,
21) imię Przybylskiej, polskiej piosenkarki,
22) dawny areszt, więzienie,
24) ułatwia wlewanie płynów

- do butelki,
25) starorzyska pieśń żałobna,
26) wyjeżdża z faryki Toyoty,
30) mały chłopiec, szkrab,
31) Jerzy, zagrał tytułową rolę w filmie „Faraon”,
32) napój greckich bogów na Olimpie,
34) wąski kawałek drewna,
35) Henryk Sienkiewicz,
36) znieważenie kogoś, dysonor.

Rozwiązanie nr 181



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Cechować Cię będzie szczerość aż do bólu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że bez owijania w bawełnę każdej napotkanej osobie powiesz całą prawdę prosto w oczy.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skomplikuje się nieco sprawa, która wydawała się zmierzać do szczęśliwego finału. Horoskop na dziś wróży, że niezbędna będzie pomoc osoby, na którą zawsze możesz liczyć.

Baran (21.03 - 19.04)

Musisz dzisiaj przygotować się na konieczność podjęcia dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny na czwartek wyraźnie zapowiada, że będzie to nie lada wyzwanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Przed Tobą dobry dzień na realizację nieco szalonych pomysłów. Horoskop dzienny radzi skrzętnie skorzystać z tych okoliczności...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Horoskop na dziś zapowiada, że Twoje możliwości będą dzisiaj znacznie skromniejsze niż oczekiwanie innych osób. Lekko nie będzie.

Rak (22.06 - 22.07)

Kilka osób może dzisiaj zwrócić się do Ciebie z prośbą o pomoc. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by nie odmawiać.

Lew (23.07 - 22.08)

Staniesz dzisiaj w centrum wydarzeń. Horoskop dzienny zapowiada, że będziesz również kreatorem części z nich. Ludzie z otoczenia uważają, że dziermie w tobie spory potencjał.

Panna (23.08 - 22.09)

Niektóre dzisiejsze obowiązki mogą być ponad Twoje siły. Jeśli tylko to zauważysz, horoskop na dziś sugeruje jak najszybciej powiedzieć, że nie jesteś w stanie im podolać.

Waga (23.09 - 22.10)

Dotrze dzisiaj do Ciebie informacja, której następstwem będzie konieczność zmiany niektórych planów. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że nie będzie stanowić problemu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Zatroszcz się dzisiaj o swój organizm. Horoskop dzienny ostrzega, że lekceważenie niepokojących sygnałów to bardzo zły wybór...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie odrzucaj dzisiaj propozycji pomocy. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że możesz tym narazić się na pogorszenie relacji z otoczeniem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Tempo Twojego życia wyraźnie dzisiaj zwolni. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że dzięki temu zyskasz więcej czasu na relaks.

Fakty i mity o likwidacji szkód komunikacyjnych z polisy OC w PZU

Od lipca tego roku największy ubezpieczyciel w Polsce - PZU - rekomenduje klientom likwidującym szkody z polisy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, aby dokonywali naprawy w warsztatach należących do tzw. sieci referencyjnej PZU. Działanie to wywołało sporo kontrowersji na rynku i opinii, że na zmianach w sposobie likwidacji szkód komunikacyjnych OC najbardziej stracą konsumenci, a ich samochody po stłuczce nie zostaną poprawnie doprowadzone do stanu pełnej funkcjonalności. Postanowiliśmy to sprawdzić.

W lipcu tego roku PZU wprowadziło zmiany w sposobie likwidacji szkód z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Istotą zmiany wprowadzonej przez PZU jest rekomendowanie dokonania naprawy w warsztatach należących do tzw. sieci referencyjnej PZU. To - według przeciwników takiego rozwiązania, a składających się głównie z Autoryzowanych Stacji Obsługi danych marek - ma w istotny sposób zagrażać interesom konsumentów, bo naprawa pojazdu według kosztorysu sporządzonego na podstawie współpracy PZU z warsztatami sieci referencyjnej może nie doprowadzić go do stanu sprzed kolizji lub wypadku. Przeciwnicy wprowadzonego rozwiązania kładą też nacisk na fakt, że naprawa w sieci referencyjnej PZU może być wykonana na słabej jakości częściach lub na niższej jakości zamiennikach. A to finalnie obniży wartość pojazdu. I argumentują, że chcąc tego uniknąć, poszkodowani będą musieli sami dopłacać do wykonywanych usług. Ponieważ wokół tego rozwiązania narosło wiele mitów i kontrowersji, postanowiliśmy sami sprawdzić, jak sytuacja ma się w rzeczywistości.

Dla klienta nic się nie zmienia
W rzeczywistości zmiany wprowadzone przez PZU nie zmieniają w sposobie obsługi i rozliczenia danej szkody.

Poszkodowany, który jest obsługiwany z jego własnej polisy w PZU, czy też z polisy OC sprawcy szkody ubezpieczonego w PZU, rozlicza ją tak jak wcześniej. I tak jak wcześniej, poszkodowany może wybrać formę, w jakiej otrzyma odszkodowanie: go-



W sieci referencyjnej PZU 80% warsztatów to warsztaty autoryzowane danych marek aut

tówkową (nie dokumentując przy tym przeprowadzonej naprawy), albo zgodnie z przedłożoną fakturą za naprawę (co ma dokumentować faktycznie przeprowadzoną usługę). W tym drugim jednak przypadku, wartość naprawy musi być ustalona wcześniej z PZU.

I tu tkwi powód kontrowersji. Otóż bowiem PZU wylicza koszt naprawy według kosztów swojej sieci referencyjnej. A ta może - ale nie musi - być niższa niż w innych warsztatach zaproponowanych przez klienta.

Procedura jest zatem taka - jeśli klient chce dokonać naprawy w sieci referencyjnej PZU, to już ubezpieczyciel z warsztatem ustala bezpośrednio koszty naprawy. Jeśli jednak klient chce dokonać naprawy w innym warsztacie, wtedy PZU musi uzgodnić z tym warsztatem koszty naprawy. PZU analizuje w tym przypadku koszt naprawy zarówno z własnej sieci referencyjnej, jak i serwisów spoza niej. Pod uwagę brane są koszty samej naprawy, części, robocizny, jak też i czas naprawy auta, który jest o tyle istotny, że przekłada się na koszty udostępnienia klientowi pojazdu zastępczego. Dopiero na podstawie

takiego porównania, klientowi przedstawiany jest kosztorys naprawy.

I w tym przypadku klient ma trzy rozwiązania: może skorzystać z przedstawionego kosztorysu i naprawić auto w sieci referencyjnej PZU lub w zaakceptowanym przez PZU warsztacie, może odebrać równowartość naprawy w gotówce, może też zdecydować się na preferowany przez siebie warsztat i tu PZU może jeszcze negocjować z nim kosztorys (jeśli jest wyższy niż ten przedstawiony przez PZU), lub też wypłacić warsztatowi tylko taką kwotę, jaką wyliczono w wycenie PZU.

Przeciwnicy takiego rozwiązania uważają, że to ostatnie odbywać się będzie kosztem klienta, bowiem nie dość, że w warsztatach sieci referencyjnej PZU mogą być oferowane tańsze zamienniki części oryginalnych, a sama naprawa przeprowadzona bez należytej, fachowej wiedzy.

Walka z mitami

Rozwiązanie zaproponowane przez PZU może budzić wątpliwości, ale bez wątpienia trzeba rozwiać kilka mitów, które wraz z nim narosły.

Z informacji, które uzyskaliśmy, wynika, że w sieci referencyjnej PZU, 80% warsztatów to warsztaty autoryzowane danych marek. Upada zatem pierwszy mit, że warsztaty w sieci referencyjnej PZU, to jakieś obskurne baraki, bez należytego wyposażenia technicznego i wyspecjalizowanego personelu. Większość warsztatów sieci referencyjnej PZU na co dzień obsługuje i naprawia pojazdy danych marek na tym samym wyposażeniu, według tych samych technologii i przy takim samym poziomie wykształcenia technicznego personelu, jak naprawiają inne autoryzowane przez producentów pojazdów warsztaty obsługi.

Pozostałe 20% warsztatów, które nie są warsztatami autoryzowanymi, to najczęściej lokalne warsztaty, zajmujące się od wielu lat naprawami wybranych lub wielu marek, mające na rynku ugruntowaną pozycję i swoich wiernych klientów, które jednak z różnych względów nie chcą włączyć się do sieci ASO. Nie oznacza to jednak, że nie znają się na swojej robocie.

Kolejną kwestią, podnoszoną przez oponentów, jest to, że do naprawy będą używane części nieoryginalne, chińskie pod-

róbki, części wymontowane ze starszych, zużytych pojazdów. Oczywiście taka możliwość wystąpić może wszędzie, ale w tym przypadku to nie kwestia zasady, a uczciwości warsztatu lub osoby serwisującej auto.

W sieci referencyjnej PZU używane są, tak samo jak w ASO, części oryginalne z identyczną jak w ASO gwarancją lub też w przypadku, gdy dana część nie jest już dostępna - części, które są rekomendowanymi przez producenta pojazdu zamiennikami części oryginalnych. Ale tak samo podchodzą do tego i inne, dobre warsztaty. Warto przy tym podkreślić, że warsztat sieci referencyjnej PZU na swoją usługę i zamontowane części daje gwarancję identyczną i na identycznych zasadach, jak dają autoryzowane serwisy danych marek.

Ostatnim mitem jest ten mówiący o braku przywrócenia samochodów do stanu sprzed szkody, w przypadku napraw poza ASO.

Wszystkie warsztaty sieci referencyjnej PZU muszą dokonać naprawy zgodnie z wytycznymi i technologią naprawy producenta danego pojazdu. Nie ma zatem tutaj mowy o żadnej dowolności czy przypadkowości. I podobnie jak w przypadku montażu części zamiennych, tutaj także w każdym przypadku, warsztat udziela gwarancji na prawidłowo wykonaną usługę. Upada zatem i ostatni mit, dotyczący przywrócenia auta do stanu sprzed wypadku.

Podsumowanie

Każda zmiana niesie za sobą niepewność. Podobnie jest w przypadku zmian zaproponowanych przez PZU. Trzeba mieć jednak świadomość, że alternatywą dla niej jest drastyczne podniesienie wysokości składek OC, a to, co zrobi największy ubezpieczyciel w naszym kraju, od razu przełoży się też na działania innych firm ubezpieczeniowych.

Nowe podejście do rozliczeń w żaden sposób nie ogranicza klienta. Może on bowiem, tak jak dotychczas, wybrać dokonanie naprawy w każdym innym warsztacie niż rekomendowany przez PZU. Tyle tylko że teraz PZU będzie mogło negocjować koszty naprawy w cenach porównywalnych z tymi, które oferują w najbliższej danej lokalizacji warsztaty z sieci referencyjnej PZU.

WARTO WIEDZIEĆ

Mit: Warsztaty sieci referencyjnej PZU nie posiadają odpowiednich kwalifikacji ani narzędzi do przeprowadzania profesjonalnych napraw samochodów.

Prawda: W sieci referencyjnej PZU 80% warsztatów to warsztaty autoryzowane danych marek, które na co dzień obsługują i naprawiają pojazdy danych marek na tym samym wyposażeniu, według tych samych technologii i przy takim samym poziomie wykształcenia technicznego personelu, jak naprawiają inne autoryzowane przez producentów pojazdów warsztaty. Pozostałe 20% warsztatów, które nie są warsztatami autoryzowanymi, to najczęściej lokalne warsztaty, zajmujące się od wielu lat naprawami wybranych lub wielu marek, mające na rynku ugruntowaną pozycję i swoich wiernych klientów, które jednak z różnych względów nie chcą włączyć się do sieci ASO.

Mit: Do naprawy są używane części nieoryginalne, chińskie podróbki, części wymontowane ze starszych, zużytych pojazdów.

Prawda: W sieci referencyjnej PZU używane są, tak samo jak w ASO, części oryginalne z identyczną jak w ASO gwarancją lub też w przypadku, gdy dana część nie jest już dostępna - części, które są rekomendowanymi przez producenta pojazdu zamiennikami części oryginalnych. Warsztat sieci referencyjnej PZU na swoją usługę i zamontowane części daje gwarancję identyczną i na identycznych zasadach, jaką dają autoryzowane serwisy danych marek.

Mit: Jeśli naprawiamy auto poza ASO, to nie można przywrócić je do stanu sprzed szkody.

Prawda: 80% warsztatów w sieci referencyjnej PZU to warsztaty ASO. Wszystkie warsztaty sieci referencyjnej PZU muszą dokonać naprawy zgodnie z wytycznymi i technologią naprawy producenta danego pojazdu. Nie ma zatem tutaj mowy o żadnej dowolności czy przypadkowości. I podobnie jak w przypadku montażu części zamiennych, tutaj także w każdym przypadku, warsztat udziela gwarancji na prawidłowo wykonaną usługę.

Samochody kupowane w Polsce na kredyt są coraz młodsze

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Wojciech Frelichowski

Przeciętnie auto kupowane na kredyt ma 7 lat - wynika z kredytowej mapy Polski. Najmłodsze, bo 6-letnie pojazdy kupują na kredyt mieszkańcy województwa podlaskiego, najstarsze, 9-letnie - województwa lubelskiego. Rozbieżności widać też w wartości kredytowanych aut. W podlaskim to przeciętnie 58 tys. zł a w lubelskim - 43 tys. zł.

- Kredytowa mapa Polski pokazuje trendy w zachowaniach finansowych Polaków. Widzimy, że mimo trudnych, pandemicznych warunków klienci zaciągają kredyty na coraz młodsze i, co za tym idzie, coraz droższe pojazdy - mówi Nuno de Oliveira, prezes Cofidis Polska., firmy działającej w obszarze kredytów samochodowych, finansowania umów leasingu oraz kredytów gotówkowych.

Z analizy firmy wynika, że w 2019 r. średni wiek kredytowanego przez nią pojazdu wyniósł 8 lat, a w 2020 i 2021 r. było to nieco ponad 7 lat. Dla porównania, przeciętne auto jeżdżące po Polskich drogach ma ponad 14 lat. Niestety starszych samochodów przybywa. Jak wynika z danych firmy Sammar monitorującej rynek mo-

toryzacyjny sprowadzamy coraz starsze pojazdy. Na przykład w sierpniu 2021 r. średni wiek takiego pojazdu przekroczył 12 lat.

- Wiek pojazdów ma znaczenie np. dla ogólnego bezpieczeństwa na drogach czy stanu środowiska. To dobrze, że co-

raz więcej Polaków może kupić nowsze, bardziej bezpieczne i ekologiczne auto - mówi Nuno de Oliveira.

Stosunkowo najmłodsze auta - bo 6-letnie - kupowali klienci Cofidis z województwa podlaskiego. W większości pozostałych województw średni

wiek kredytowanego auta wynosił 7-8 lat. Tylko w województwie lubelskim było to 9 lat.

- Obserwujemy stopniowy spadek znaczenia samochodów w wieku na poziomie średniej i powyżej średniej wieku pojazdów w Polsce. 14 i więcej



Kredytowa mapa Polski

Ile lat mają i ile kosztują pojazdy kupowane na kredyt?



FOT. CUPRA

Cupra Born. Debiut już w listopadzie

Model Born oferuje 540 km bezemisijnej jazdy, a w 7 minut można zwiększyć zasięg o dodatkowe 100 km.

Cupra Born jest bliźniaczym modelem VW ID.3, powstałym na platformie MEB. Pojazd ma być dostępny w dwóch wariantach silnikowych - o mocy 150 lub 204 KM i maksymalnym momencie obrotowym równym 310 Nm. Co więcej, najnowsza Cupra od 2022 roku będzie także sprzedawana z pakie-

tem e-Boost, zwiększającym moc silnika do 231 KM i oferowanym w dwóch wersjach akumulatorów: o pojemności 77 lub 58 kWh. Wariant pierwszy pozwoli osiągnąć przyspieszenie od 0 do 100 km/h. w zaledwie 7 sekund i zasięg ok. 540 km.

Samochody z akumulatorami o mniejszej pojemności uzyskają przyspieszenie od 0 do 50 km/h w jedynie 2,6 sekundy, od 0 do 100 km/h w około 6,6 sekundy oraz zasięg około 424 km.

Jeep Grand Cherokee z hybrydą

To już piąta generacja Jeepa, która tym razem po raz pierwszy będzie oferowana z napędem typu plug-in.

Dostępny w wersjach Grand Cherokee Limited, Trailhawk, Overland, Summit i Summit Reserve, zaawansowany układ napędowy 4xe łączy dwa silniki elektryczne i pakiet akumulatorów o napięciu 400 voltów z czterocylindrowym silnikiem benzynowym o pojemności 2,0 litra z turbodoładowaniem i ośmiostopniową, automatyczną skrzynią biegów TorqueFlite.

Układ napędowy 4xe generuje moc 375 KM i 637 Nm momentu obrotowego. Grand Cherokee 4xe, oferuje około 40 km zasięgu w trybie całkowicie elektrycznym, a jego szacowany całkowity zasięg wynosi ponad 700 km. Dzięki trybom E Selec, kierowca Jeepa Grand Cherokee 4xe może dostosować

hybrydowy układ napędowy do konkretnej podróży, niezależnie od tego, czy jest to off-roadowy wypad za miasto, czy też jazda na długich dystansach.

Hamowanie rekuperacyjne jest kluczową częścią systemu 4xe. Gdy kierowca naciska na pedał hamulca, sterowanie zespołem napędowym urucha-

mia maksymalne dostępne hamowanie rekuperacyjne (do 0,25 g) z silników elektrycznych, by spowolnić pojazd i wspomóc tradycyjny układ hamulcowy Grand Cherokee.

Auto na rynku amerykańskim dostępne będzie pod koniec tego roku. Na debiut hybrydowego Jeepa w Polsce poczekamy do połowy 2022 roku.



FOT. JEEP

Grand Cherokee 4xe, oferuje około 40 km zasięgu w trybie wyłącznie elektrycznym, a jego całkowity zasięg to 700 km

PREMIERY

**Mercedes-Maybach
Klasy S 100 Edition**


FOT. MERCEDES-MAYBACH

Luksusowa Limuzyna Klasy S Mercedes-Maybach z silnikiem V12 o mocy 612 KM doskonale nadaje się do podróżowania z szoferem. Wśród największych atrakcji jej wyposażenia trzeba wymienić wygłuszony tył z wyposażeniem First Class, obejmującym system nagłaśniający Burmester 4D Surround, a także funkcję ogrzewania. Model ten ma rozstaw osi o 18 centymetrów dłuższy od rozstawu długiej Klasy S i po raz pierwszy wyposażony jest w napęd na wszystkie koła. Logo marki wraz z inskrypcją „Edition 100” widnieje na słupkach C. Model będzie dostępny od 2022 roku.

Lexus RX Black Line


FOT. LEXUS

Powstanie w liczbie 2 500 sztuk i choć nosi nazwę Black Line, na drogach będzie prawdziwym białym krukiem. Lexus RX w limitowanej wersji Black Line dołączył do oferty marki w Stanach Zjednoczonych, a pierwsze sztuki niebawem trafią do klientów. Perłowy biały kolor zyskał odień dający dodatkową głębię i połysk, a czarny lakier Caviar zawiera większą domieszkę metalicznych cząstek. Lexus RX Black Line ma w standardzie 20-calowe felgi lakierowane na czarno. Czarny motyw jest obecny również na osłonach lusterek bocznych i akcentach w przednim zderzaku. Tył zdobi zaś emblemat Black Line zamontowany na pokrywie bagażnika.

Toyota Aygo X


FOT. TOYOTA

Toyota zapowiada wprowadzenie do sprzedaży Aygo X, nowego crossovera segmentu A. Podobnie jak w przypadku Yaris Cross, za cały proces rozwoju nowego auta - planowanie, projekt konstrukcji, opracowanie stylistyki nadwozia i produkcję - odpowiada Toyota Motor Europe. Nowy najmniejszy model Toyoty został zaprojektowany na platformie GA-B w architekturze TNGA. Na szczególne techniczne musimy poczekać do listopada, kiedy odbędzie się premiera pojazdu.

Wzrost rejestracji samochodów elektrycznych

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl



Rynek

Według danych z końca października 2021 r., w Polsce były zarejestrowane łącznie 33 143 samochody osobowe z napędem elektrycznym. Przez pierwsze dziesięć miesięcy br. ich liczba zwiększyła się o 14 549 sztuk, tj. o 105 procent więcej niż w analogicznym okresie 2020 r. - wynika z Licznika Elektromobilności, uruchomionego przez Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego i Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych.

Pod koniec października 2021 r. po polskich drogach jeździły 33

143 elektryczne samochody osobowe. Pojazdy w pełni elektryczne (BEV, ang. battery electric vehicles) odpowiadały za 48 proc. (16 037 szt.) tej części parku pojazdów, a pozostałą część (52 proc.) stanowiły hybrydy typu plug-in (PHEV, ang. plug-in hybrid electric vehicles) - 17 106 szt.

Park elektrycznych samochodów dostawczych i ciężarowych liczył 1412 szt. W dalszym ciągu rośnie też flota elektrycznych motorowerów i motocykli, która na koniec października składała się z 10 601 szt., jak również liczba osobowych i dostawczych aut hybrydowych, która powiększyła się do 303 393 szt.

Pod koniec ubiegłego miesiąca park autobusów elektrycznych w Polsce wzrósł do 633 szt. Od stycznia do października 2021 r. flota elektro-

busów powiększyła się o 202 zeroemisyjne pojazdy. W porównaniu z analogicznym okresem 2020 r., kiedy zarejestrowano 154 takie autobusy, oznacza to wzrost o 31 proc. r/r.

Wraz ze wzrostem liczby pojazdów z napędem elek-

33 143
samochody osobowe z napędem elektrycznym były zarejestrowane w Polsce do końca października br.

trycznym, rozwija się również infrastruktura ładowania. Pod koniec października w Polsce funkcjonowało 1 712 ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycz-

nych (3337 punktów). 31 proc. z nich stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym (DC), a 69 proc. - wolne ładowarki prądu przemiennego (AC) o mocy mniejszej lub równej 22 kW. W październiku uruchomiono 37 nowych, ogólnodostępnych stacji ładowania (57 punktów).

Niedawno zakończył się szczyt klimatyczny COP26 w Glasgow, gdzie pośród wielu przyjętych deklaracji znalazła się także ta najważniejsza z punktu widzenia branży motoryzacyjnej, podpisana przez ponad sto krajów, organizacji i firm biznesowych - w tym motoryzacyjnych, deklarująca zakaz rejestracji nowych samochodów spalinowych od 2035 roku - mówi Jakub Faryś, Prezes PZPM. - Jednym z sygnatariuszy jest Polska i bardzo cieszy, że nasz rząd

zadeklarował aktywne wsparcie dla tych działań. Decyzja ta jest szczególnie ambitna, bo do roku 2035 zostało zaledwie 14 lat, a w Polsce przez ostatnie 30 lat nie podjęto żadnych działań, by powstrzymać napływ starych używanych samochodów, których co roku wjeżdża do naszego kraju ponad pół miliona. Ponadto wiek co najmniej połowy importowanych w ostatnich latach samochodów przekraczał 10 lat. W tym kontekście trzeba niezwłocznie podjąć działania, które sprawią, że czekająca nas transformacja przebiegnie w sposób akceptowalny społecznie, a także pozwoli na utrzymanie roli i konkurencyjności krajowego sektora motoryzacyjnego, bo jest to wiodący sektor polskiej gospodarki, który daje zatrudnienie ponad 400 tysiącom osób.

Mimo kryzysu na rynku motoryzacyjnym, przez pierwsze 10 miesięcy 2021 r. liczba rejestracji osobowych BEV wzrosła o 78 proc. rok do roku, a PHEV o 132 proc. rok do roku. Mimo zwiększonej dynamiki rozwoju rynku e-mobility, nie doboru półprzewodników ogranicza lub opóźnia dostępność egzemplarzy szeregu modeli z napędem elektrycznym, co z pewnością przełoży się również na początkową popularność uruchamianych, kierowanych m.in. do przedsiębiorców, komponentów programu „Mój Elektryk”. Na osiągnięcie efektu skali i możliwość oceny rynkowych skutków systemu wsparcia NFOŚiGW będziemy musieli poczekać co najmniej do przyszłego roku - mówi Maciej Mazur, Dyrektor Zarządzający PSPA. ©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|------------------|---------------|
| ■ NIERUCHOMOŚCI | ■ FINANSE/BIZNES | ■ ZDROWIE | ■ BANK KWATER | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| ■ HANDLOWE | ■ NAUKA | ■ USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | ■ RÓŻNE | ■ /PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| ■ MOTORYZACJA | ■ PRACA | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | ■ KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | |

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

DOM Jakość! Nowoczesność!
Stan deweloperski lub pod klucz
Jamno blisko morza parterhouse.pl
609758032

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA BUDOWLANA Z GARAŻEM
CENTRUM POŁCZYNA ZDROJU

SPRZEDAM 602-742-814

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne,
533-534-499, www.partnerstal.pl

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY.
K-lin, ul. Bogusława II 3, 512-299-104.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44
% Telefon 730 809 809

REKLAMA 1910318304

ABAKUS
Aniela Barzycka - 21 lat na rynku

Poszukujemy mieszkań w rej. Nasz Dom
Klienci płacą **GOTÓWKĄ**

ul. Zwycięstwa 143 (obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

1 pok. parter, z wyposażeniem
WYDANIE OD REKI
rej. Warlikowicza 195 000,-

OKAZJA! 2 pok. 53 m², balkon
KLUCZE W BIURZE
rej. Jagoszewskiego 289 000,-

64 m², 1 p. balkon, oddzielne wc,
z wyposażeniem
rej. Jagoszewskiego 359 000,-

Praca

ZATRUDNIĘ

ILOGISTICS ŻURAŁSKI SP. Z O.O.
zatrudni Spawacza, Ślusarza-
Szliifierza Włynkówko,
59-811-27-35

BUDOWLANCÓW tel. 508-158-100

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro
730 49 77 71

FASADA zatrudni pracownik
księgowości, aplikacja na adres 100@
fasada.eu

KIEROWCĘ C+E zatrudni FASADA, tel.
695611007

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
stolarz, spawacz, betoniarz:
730011300

OCHRONA- Police, 604-630-556

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal
602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

KAFELKI, gładzie. 731084545 GK

REMONTY, płytki, wod-kan
508011742

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w big bagach, 607-703-135.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM krowę wycieloną - 3000
zł. Włynkowo 16, tel. 885489642

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek
odhodowanych, tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia 663092135

**Co masz zlecić
- zleć to nam**

#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!
ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
reklama.slupsk@polskapress.pl

**Samochód sprzedasz
szybciej niż zaparkujesz**

#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!
bo.gs24@polskapress.pl, 697 770 190
reklama.szczecin@polskapress.pl

Znane i lubiane melodie w wykonaniu nauczycieli



FOT. MEDEA BERIANIDZE

Dzisiaj w filharmonii zagrają nauczyciele z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Słupsku

Mateusz Marecki
matmarecki@gmail.com



Zaproszenie

Dzisiaj, 25 listopada, o godz. 17 sceną filharmonii zawładną nauczyciele PSM I i II stopnia oraz zaprzyjaźnieni z nimi artyści. Zaprezentują pozycje klasyczne, utwór współczesny, pieśni w wymagających technicznie aranżacjach oraz muzykę filmową. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Przed pandemią nauczyciele słupskiej szkoły muzycznej często występowali przed szerszą publicznością. Furorę zrobił ich koncert w Zamku Książąt Pomorskich przy okazji 50. edycji Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku. Regularnie też grają wraz ze swoimi uczniami podczas popisów sekcyjnych w szkole. Czwartkowy koncert nauczycieli pierwszy raz odbędzie się w filharmonii.

- Mamy w umowie z filharmonią przewidziany corocznie jeden koncert. W poprzednim roku z tego nie skorzysta-

liśmy, a że uczniowie są teraz zajęci przygotowaniem utworów polskich kompozytorów na imprezę 10 grudnia, podczas rady pedagogicznej we wrześniu zdecydowaliśmy, że przecież możemy zagrać my, pedagodzy. Zgłosiło się sporo chętnych - mówi pianistka Medea Berianidze, która organizuje wydarzenie razem ze swoją koleżanką Iwoną Brosz.

Podczas czwartkowego koncertu melomani usłyszą utwory między innymi Gershwin, Bizet, Piazzoli, Chaczaturiana, Korzyńskiego i Ptach-Dembskiej w wersjach

na fortepian, wiolonczelę, flet poprzeczny, skrzypce, perkusję i instrumenty dęte. Wystąpią solo i zespołowo nauczyciele słupskiej szkoły muzycznej, Gdyński Kwintet Blaszany Boulevard Brass, Filharmonic Band oraz dwoje uczniów z klasy fortepianu Barbary Sądadek.

Fragment sambowej aranżacji „Rondo Alla Turca” Mozarta w wykonaniu duetu fortepianowego, która również znalazła się w programie koncertu, jest dostępny na portalu gp24.

©

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Apteka „DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4,

tel. 59 842 49 57.

Ustka

POD SMOKIEM, ul. Kilińskiego 8, tel.: 59 814-53-95

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

NOVA, ul. Kazimierza Wielkiego 24, tel.: 59 857 67 32

Człuchów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Szczecińska 13,

tel.: 59 834 31 42

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janu-

sza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja

telefonicznie 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickie-

wicza 12, tel. 59 814 69 68;

AUTOPROMOCJA



**Czytaj tak,
jak lubisz**

gp24.pl

GP24.pl

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,

tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Polica 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 849 5, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

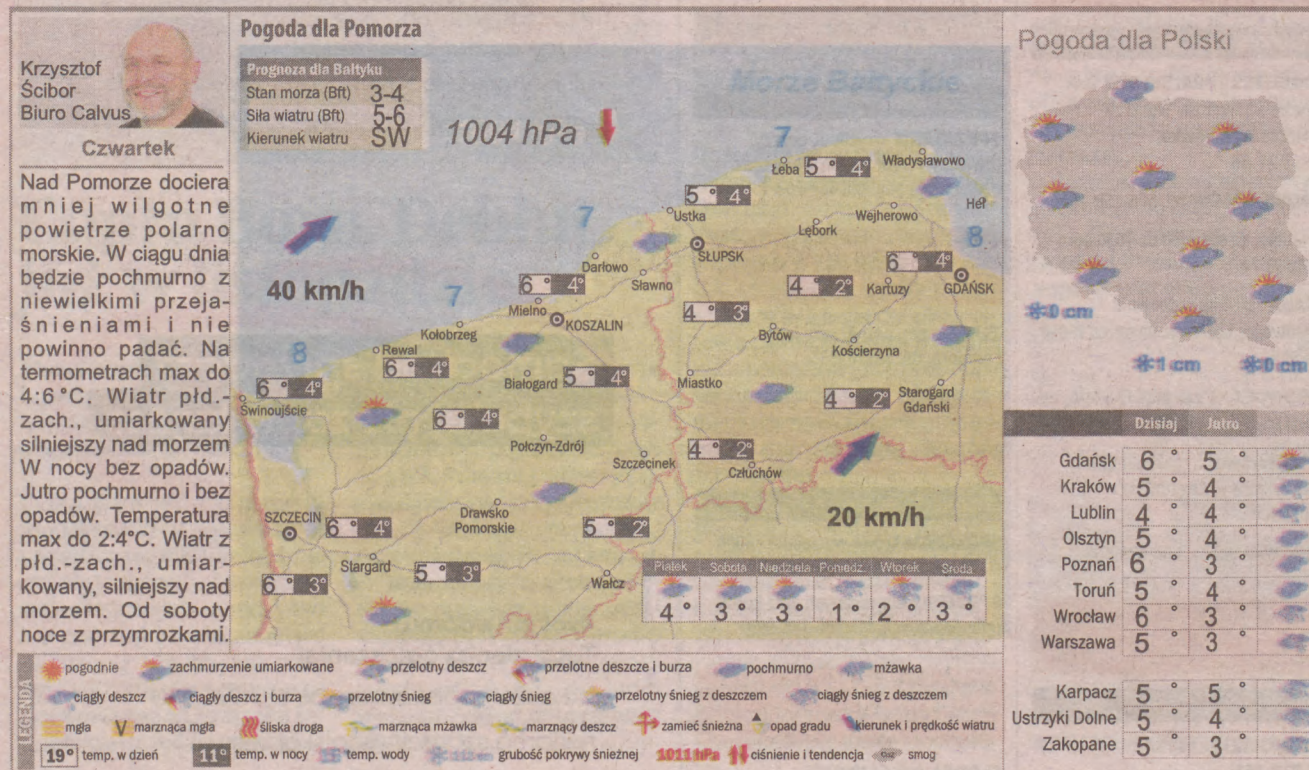
całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zielen Słupsk, Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

POGODA



Legia osunęła się do piwnicy... O co grają byli współwłaściciele?

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl



Pilka nożna

Leicester City jest w obecnym sezonie przeciętnikiem w Premier League - w kraju zespół Brendana Rodgersa wygrał dotąd tylko 4 z 12 spotkań. To jednak żadne pocieszenie przed meczem w Lidze Europy dla piłkarzy Legii, którzy tak fatalnej serii, jak ostatnio, nie zanotowali w Polsce od 85 lat.

Czy zatem do Anglii mistrzowie Polski polecili po kolejny wstyd? Niestety, takiego scenariusza nie można wykluczyć...

Nie ma znaczenia, że szkoleniowiec Rodgers już przed sobotnim meczem z Chelsea - w którym Lisy wzięły konkretny oklep od Chelsea - poinformował, że kontuzja łydki, której nabawił się Youri Tielemans, wykluczała tego podstawowego gracza na kilka tygodni. Nawet bowiem osłabieni i będący pod formą gospodarze będą zdecydowanym faworytem. Zwłaszcza że w kadrze meczowej Legii zabrakło leżących urazów Artura Boruca, Maika Nawrockiego i Irima Kastratiego oraz Josue, który pauzuje z powodu nadmiaru karetek.

Niestety, opłakanej sytuacji w zespole mistrzów Polski nie zmieniła zmiana szkoleniowca, do której doszło przed miesiącem. Anonimowy na poziomie ekstraklasy trener rezerw stołecznego zespołu, Marek Gołębiewski, który zastąpił Czesława Michniewicza, potrafił wygrać jedynie z III-ligowym Świttem Skolwin w Pucharze Polski.

Zatem słowa właściciela i prezesa Legii, Dariusza Mioduskiego, który w wywiadzie dla



Lista nieobecnych w Legii jest długa. Obawy fanów - uzasadnione

nas zapowiadał, że „Mamy świetnie zbilansowaną kadrę i dobrych zawodników. Sądzę zatem, że kluczem do sukcesu będzie to, w jaki sposób nimi porotujemy, żeby wszyscy byli pod grą”, nie znalazły żadnego potwierdzenia w rzeczywistości. Okazało się, że w Legii brakuje lidera, a sprowadzonym latem zawodnikom - mimo wysokiej oceny wystawionej przez pion sportowy z Łazienkowskiej, kierowany przez Radosława Kucharskiego - piłkarskiej jakości.

Niestety, szybko okazało się również, że liderzy zespołu, który przed wakacjami sięgnął po mistrzostwo, znacznie spuścili z tonu. I to w komplecie, bo Tomasz Pekhart stracił skuteczność i miejsce w wyjściowym składzie, Luquinhas błysk i po-

lot w pojedynkach, a Filip Mladenović był cieniem siebie. Zwłaszcza w grze ofensywnej, choć w destrukcji - którą jest jego słabszą stroną - także był (jeszcze) mniej efektywny.

- Byłem zaskoczony, że zmiana szkoleniowca nie dała żadnego pozytywnego impulsu legionistom, gdyż to oznacza, że nadal stosowano niewłaściwe bodźce treningowe - nie ma wątpliwości wybitny fizjolog Jan Chmura. - Fundamentem jest zawsze poziom wytrzymałości tlenowej, który wpływa na szybkość regeneracji. Co widoczne jest zwłaszcza przy zwiększonej dawce gier, przy której piłkarze powinni trenować zupełnie inaczej. To znaczy zajęcia powinny mieć mniejszą objętość, za to podwyższoną intensywność. To

oczywistość, o której wielu trenerów nie ma pojęcia.

Efekt jest taki, że piłkarze Legii, którzy w szczytowym okresie - czyli w decydujących momentach walki o fazę grupową Ligi Europy - wspięli się (jak obrazowo określa profesor Chmura) na 19. piętro, zaczęli schodzić coraz niżej, aż wreszcie - przy narastającym się zmęczeniu i braku właściwej regeneracji - runęli do piwnicy. A tak wielkiej motorycznej zapaści nikt nie będzie w stanie naprawić przed przerwą zimową...

Władze Legii, i sztab szkoleniowy, dysponują wynikami badań zawodników, ale nikt ich oficjalnie nie upublicznia. Przeciwnie: wszyscy, począwszy od prezesa Mioduskiego po rzecznika prasowego, jakby zapadli się pod ziemię. Harczą za to byli współwłaściciele Legii, którzy - jak można wyczytać między wierszami - nie stracili apetytu na ponowne objęcie akcji sportowej spółki.

7 listopada Maciej Wadzel napisał na Twitterze: „Darek. Sorry, że tak wprost. Proszę wsiadź do samolotu do Moskwy czy Insbrucku i poproś trenera Czerchesowa, aby pomógł Legii uratować ten sezon. Bez warunków. Moim zdaniem jest 51% szans, że to zrobi. Przynajmniej spróbuj. Tak się dalej nie da. Trener juniorów tego nie uratuje”.

22 listopada do dyskusji owączył się Bogusław Leśnodorski. „Najsensowniej by było wziąć Banasika, to nasz wychowanek i fajny gość. I zakładając, że nie mamy gorszych piłkarzy niż Radosława, to jest realna szansa na sensowne granie i walkę o puchary... Taka moja rada”.

Co tak naprawdę oznacza wzmożona aktywność byłych współwłaścicieli klubu, przekonamy się wkrótce... Początek meczu Leicester - Legia o 21.00. Transmisja w Viaplay. ©©



Robert Kubica jest od dwóch lat kierowcą w teamie Alfa Romeo

Orlen wspiera Kubicę, Kubica wspiera Orlen

Rajdy samochodowe

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Robert Kubica nadal będzie kierowcą testowym zespołu Alfa Romeo Racing Orlen. Wraz z polską firmą pozostaje na kolejny sezon w Formule 1, choć priorytetem będą dla niego wyścigi długodystansowe.

- Realistycznie patrząc, moim głównym celem jest bycie kierowcą. Dopóki mam pasję, będę się ścigał - podkreśla Robert Kubica, którego współpraca z Orlenem rozpoczęła się pod koniec 2018 roku. W 2019 r. Polak wrócił dzięki niej do Formuły 1, początkowo jako kierowca Williamsa. Przez kolejne dwa sezony był rezerwowym w Alfie Romeo i tak będzie nadal.

- Umowa na 2022 rok jest mniej więcej taka sama, jak poprzednia. Trochę lepsza, co jest zupełnie naturalne - mówi prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Podkreśla, że wsparcie dla Kubicy nie jest jedynie filantropią. - Nasi klienci przyznają, że korzystają ze stacji Orlen również dlatego, że wspieramy polskich sportowców, a aż 70 procent z nich kojarzy z naszą marką właśnie Roberta Kubicę. Formuła 1 to z kolei znakomita platforma reklamowa dla działań

marketingowych i naszego biznesu za granicą - przyznaje.

Satysfakcji z pozostania w F1 nie kryje również Kubica, dla którego jednak współpraca z Alfa Romeo, choć ważna i prestiżowa, nie będzie w 2022 roku najważniejsza. Polski kierowca udanie rozpoczął w tym roku przygodę z wyścigami długodystansowymi. Zaczął od występu w Rolex 24 at Daytona w serii IMSA, później pojechał cały sezon w European Le Mans Series (a jego belgijski zespół Orlen Team WRT wygrał całą rywalizację). Zaliczył też trzy starty w FIA WEC, w tym w legendarnym 24-godzinny wyścigu w Le Mans.

Co więcej, był bliski zwycięstwa. Samochód załogi w składzie Kubica - Louis Deletraz - Yifei Ye uległ awarii na ostatnim okrążeniu, a jego team stracił pewną wygraną w kategorii LMP2. Do historycznego (wcześniej nie dokonał tego żaden Polak) sukcesu zabrakło mu do słowne dwóch minut. - 16 minut przed końcem powiedziałem w żartach Louisowi, że skoro wygrywam za pierwszym razem, to już nie muszę więcej tu przyjeżdżać. Nie wygrałem, więc wracam. Mam do czego, bo 24 Le Mans na świecie jest równie prestiżowy co Formuła 1 - podkreśla Kubica. ©©

Robert Lewandowski wysłał kolejny list motywacyjny przed galą Złotej Piłki

Pilka nożna
Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Robert Lewandowski może żałować, że głosowanie w plebiscycie o Złotą Piłkę „France Football” skończyło się w październiku. Po tym, co zrobił we wtorkowym meczu Ligi Mistrzów, już chyba nie pozbawiłoby go bowiem zwycięstwa.

W wygranym 2:1 wyjazdowym spotkaniu z Dynamem Kijów (u gospodarzy wystąpił Tomasz Kędziora) Polak trafił do

siatki już w 14. minucie i zgłosił akces do nagrody Ferencza Puskasa dla najpiękniejszej bramki roku. Napastnik Bayernu dopadł do opadającej w polu karnym piłki i fantastycznym strzałem z przewrotki pokonał Heorhija Buszczana.

Było to już jego dziewiąte trafienie w pięciu meczach tej edycji Ligi Mistrzów, dzięki czemu umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji strzelców. Dwa trafienia mniej ma Sebastian Haller z Ajaksu Amsterdam, trzeci jest Cristiano Ronaldo.

„Tak wygląda bramka stadionu świata. To był ostatni wy-

stęp Lewandowskiego na europejskiej scenie przed ogłoszeniem wyników plebiscytu o Złotą Piłkę. Po takim голу jeszcze bardziej na nią zasłużył, odpowiedział też swoim krytykom w Polsce” - pochwalił kapitana naszej reprezentacji dziennik „Bild”, nawiązując przy okazji do tego, co spotkało Roberta w ojczyźnie z powodu absencji w przegranym 1:2 meczu z Węgrami w eliminacjach mistrzostw świata (porażka sprawiła, że nie będziemy rozstawieni w marcowych barażach).

Do plebiscytu „France Football” (wyniki poznamy 29 listo-

pada) nawiązał również serwis „90min.de”, którego zdaniem Lewandowski „wysłał kolejny list motywacyjny przed galą Złotej Piłki”. „Megaprzewrotka!” - zachwycił się „Tageszeitung”, dodając jednak, że Polak był

„Bild”: „Po takim голу Lewandowski jeszcze bardziej zasłużył na Złotą Piłkę. Odpowiedział też swoim krytykom w Polsce”

w całym spotkaniu zbyt rzadko wykorzystywany przez kolegów z drużyny.

Po części był to efekt tego, że Bayern zagrał we wtorek osłabiony, bo z powodu kwarantanny do Kijowa nie mogło polecieć aż pięciu piłkarzy: Joshua Kimmich, Serge Gnabry, Jamal Musiala, Eric Maxim Choupo-Moting i Michael Cuisance. To efekt tego, że wszyscy odmawiają zaszczepienia się na koronawirusa, czym doprowadzają do furii działaczy mistrza Niemiec. Ci ogłosili nawet ostatnio, że nie będą wypłacać im wynagrodzenia za okres przebywania

w odosobnieniu. „Bild” obliczył, że dzięki temu Bayern może zaoszczędzić nawet 740 tys. euro, a kwota ta może jeszcze wzrosnąć. Portal „Sport1.de” informuje z kolei, że ukarani piłkarze chcą skierować sprawę do sądu.

W ostatniej kolejce pewni już gry w fazie pucharowej Bawarczyści podejmą Barcelonę, która po remisie 0:0 z Benficą Lizbona musi z kolei wygrać to spotkanie, by do nich dołączyć, ewentualnie liczyć na to, że Portugalczycy stracą u siebie punkty z Dynamem. „Potrzeba cudu w Monachium” - podkreślił kataloński „Sport”. ©©

Piłkarki ręczne Słupi Słupsk przegrały z GKS Żukowo

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl



Piłkarka ręczna

Nie powiodło się II-ligowym piłkarkom ręcznym Słupi Słupsk w spotkaniu 7. kolejki. Przed własną publicznością przegrały z GKS Żukowo 24:30 (10:17).

Pierwszą bramkę zdobyły zawodniczki z Żukowa, ale już trzy kolejne słupszczanki (Anna Matczak, Natalia Kmieć i Julia Karwas), więc wydawało się, że dalej powinno być dobrze. Niestety tak nie było i chwilę później Żukowo prowadziło już 5:4. Zespół gości powiększał przewagę kończąc pierwszą połowę z prowadzeniem 17:10. W 43. minucie słupszczanki zbliżyły się na 18:21, ale to było wszystko na co było je stać w niedzielnym meczu.

Bramki dla Słupi zdobywały: Anna Matczak 6, Dominika Gębusia 5, Julia Karwas 5, Natalia Kmieć 5, Karolina Gojżewska 2, Kornelia Dziurła 1. Najwięcej punktów dla zespołu z Żukowa zdobyła Anita Hoffman - 7.

W innych meczach: Junak Włocławek - Kusy Szczecin 20:52 (9:24), Morski Sianów - Iskra Gdynia 34:23 (13:8), MKS Brodnica - AZS Politechnika Koszalińska 38:15 (18:5).

Kolejne mecze rundy rewanżowej zostaną rozegrane dopiero na początku lutego.

- Jak się nie spełnia swoich założeń przedmeczowych to rzeczywiście wtedy się mecz przegrywa. Tutaj nic nie pomoże tak naprawdę, jeśli nie



Piłkarki ręczne ze Słupka prowadziły na początku spotkania, ale później zdecydowanie lepiej spisywały się zawodniczki z Żukowa, które zakończyły mecz z sześciopunktową przewagą

gramy w obronie tak jak chcemy, a tylko przez trzy minuty w ciągu meczu. Bardzo dużo „farfocli” nam wpadło i w ogóle te bramki nie powinny paść wcale. Nie realizujemy tego, co chcielibyśmy realizować. To boli w tym wszystkim najbardziej. Błąd można popełnić, bo to jest w kalkulowane w to, ale one są wytłumaczalne tylko wtedy jak się stosuje do założeń tak-

tycznych, które trzeba przez 60 minut realizować, a my je realizujemy przez 3. Nie da się wygrać meczu w taki sposób, że jedna dziewczyna walczy, a sześć dookoła na boisku patrzy. W drugiej połowie doszliśmy zespół gości na trzy bramki i kontrolowaliśmy sytuację. Mieliśmy jedną piłkę do dorzucenia w ataku, mogliśmy wyprowadzić kontrę i dwie piłki wyrzucamy, bo się

spieszmy i podajemy przeciwnicze. Turlamy piłkę na kontrę tak naprawdę, bo inaczej nie da się tego wytłumaczyć. Można pewne rzeczy spróbować pustać, ale jeśli się popełnia takie techniczne i szkolne błędy, to nie można upatrywać sukcesu w żadnym meczu. Sytuacja w tabeli jest trudna, ale mimo wszystko trzeba patrzeć z optymizmem w przyszłość, by to

wszystko wyglądało troszeczkę lepiej - powiedział Szymon Kmieć, trener Słupi Słupsk. ©©

1. MKS Brodnica	7	15	204-153
2. UKS Morski Sianów	6	15	151-117
3. MKS Kusy Szczecin	7	15	213-182
4. SPR GKS Żukowo	7	15	198-171
5. KS Iskra przy AMW Gdynia	7	9	169-157
6. MKS Słupia Słupsk	7	9	186-181
7. AZS Politechnika Koszalin	6	3	124-163
8. MSPR Junak Włocławek	7	0	118-239

W SKRÓCIE

Brydż

Zmiana lidera w XXXIX Grand Prix Ustki

Niezwykle emocjonujący przebieg mają brydżowe rozgrywki w ramach XXXIX Grand Prix Ustki. Ósmy turniej indywidualny na zapis maksymalny zakończył się zwycięstwem Bogusława Dyka (Zaleskie) - 141 punktów. Miejsca dwa - cztery ex aequo zajęli: Łukasz Gackowski (Bruskowo Wielkie), Dominika Wołyńska (Słupsk) i Jan Dunajski (Ustka) - wszyscy po 138 punktów. Piąty był Jan Lange (Słupsk) - 136 punktów. Po ośmiu turniejach nastąpiła zmiana lidera w klasyfikacji generalnej. Na czoło stawki wysunął się B. Dyk. Prowadzący ma 146 punktów. Drugą pozycję zajmuje Ł. Gackowski. Trzeci jest Wiesław Rudnicki (Ustka). Poza podium na kolejnych miejscach znajdują się: 4. J. Lange, 5. D. Wołyńska. Dziewiąty turniej XXXIX Grand Prix Ustki zaplanowany jest na 30 listopada (wtorek). Początek gania o godz. 17 w sali klubowej Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce-Lędowie.

Tenis stołowy

Turniej w Lęborku

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią Centrum Sportu i Rekreacji w Lęborku wznowia imprezę sportową dla pingpongowych amatorów. Jego nazwa to: otwarte mistrzostwa Lęborka w tenisie stołowym. Panie i panowie trenujcie i szykujcie formę na 4 grudnia (sobota). Zapisy będą przyjmowane od godz. 15. Początek rywalizacji o godz. 16. Turniej przeprowadzony zostanie systemem mieszanym, to jest grupowym i pucharowym. Mogą w nim uczestniczyć zawodnicy i zawodniczki, którzy nie biorą udziału w rozgrywkach prowadzonych przez Polski Związek Tenisa Stołowego oraz Pomorski Wojewódzki Związek Tenisa Stołowego. Nie ma wpisowego. Podział na kategorie wiekowe: kobiety - open; mężczyźni - do lat 20, 21-40 lat, 41-60 lat, powyżej 60 lat. Miejscem pingpongowych zmagani będzie hala sportowa przy SP nr 7 (ul. Piotra Skargi 52) w Lęborku. (FEN)

Gryfici na dziewiątych miejscach w Oleśnicy

Judo

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W Oleśnicy (to 38-tysięczne miasto w województwie dolnośląskim) odbył się turniej w ramach Pucharu Polski juniorów młodszych w judo. Walczyli zawodnicy z roczników 2004 i 2005.

Wśród rywalizujących byli dwaj zawodnicy z Towarzystwa Sportowego Judo Gryf. Tym razem słupszczanie nie zdobyli żadnego medalu.



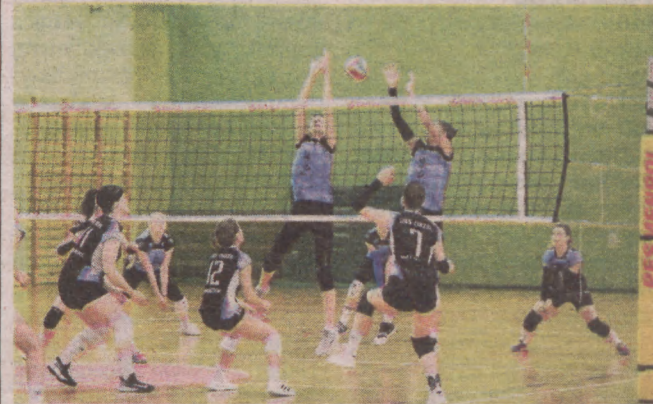
Od lewej: Hubert Żuk i Andrzej Heimrath

W swoich kategoriach wagowych gryfici Andrzej Heimrath (73 kg) i Hubert Żuk (90 kg) uplasowali się na dziewiątych

miejscach. Judocy ze Słupka są z rocznika 2005. Dla A. Heimratha i H. Żuka były to dobre i cenne sprawdziany w rywali-

zacji ze starszymi zawodnikami. Zdobyte doświadczenie na pewno procentować będzie w przyszłym roku. Obaj są ambitni i mają ochotę na medale w imprezach mistrzowskich. Już w najbliższy weekend (27 i 28 listopada) sześciu przedstawicieli słupskiego klubu wystąpi w mistrzostwach Polski młodzików, których organizatorem jest Piła. Młodemu gryfom życzymy powodzenia i czekamy na medalowy meldunek z 73-tysięcznego miasta położonego nad Gdą w województwie wielkopolskim. ©©

Porażka TPS Czarni



Nie powiodło się w kolejnym spotkaniu juniorkom TPS Czarni Słupsk. We własnej hali uległy Orłowi Malbork 0:3. (STEN)